

Pierwsi w Europie — drudzy w świecie

Polski węgiel dla 22 krajów

Zdobywamy nowych odbiorców

Polska eksportuje obecnie węgiel do 22 krajów i jest największym na świecie, po Stanach Zjednoczonych, dostawcą tego cennego artykułu. Liczba naszych odbiorców wykazuje stale tendencję wzrostową.

Katowice. — Według szczegółowych obliczeń, przemysł węglowy eksportował w pierwszym kwartale bież. roku ogółem 5.779,000 ton węgla. Jest to najwyższy wskaźnik eksportu węgla, jaki zanotowano w ogóle w Europie. W ten sposób polski przemysł węglowy zajął w dostawie węgla na rynki zagraniczne pierwsze miejsce wśród państw europejskich, a dru-

gali. W roku bieżącym odbiorcą polskiego węgla stała się również i Bizonia.

Obecnie więc Polska eksportuje węgiel do 22 krajów i ustępuje pod tym względem jedynie Stanom Zjednoczonym.

Dzięki stale wzrastającej produkcji, górnictwo polskie zasilą w coraz szerszej mierze rynki skandynawskie, środkowo- i zachodnio-europejskie, jak również bałkańskie i wschodni.

Zjednoczenie Dąbr. na pierwszym miejscu

Sosnowiec. Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, o trudniejszych warunkach geologicznych, niż na innych terenach węglowych Polski, o kopalniach, słabiej zmechanizowanych i niejednokrotnie bardziej zniszczonych na skutek wojny, niż inne kopalnie polskie, osiąga ostatnio wyniki, które zwróciło na to Zjednoczenie specjalną uwagę prasy i społeczeństwa.

Dość powiedzieć, że kopalnie dąbrowskie, do niedawna zajmujące jedno z dalszych miejsc w tabeli kopalń, tak pod względem produkcji, jak i wydajności, od 4 miesięcy systematycznie plasują się na pierwszym miejscu, wykonując plan produkcji w 133,4, w 114,5, w 116,7, w 105,9 procentach.

W pierwszej dekadzie czerwca br. Dąbrowskie Zjednoczenie P. W. znalazło się znowu na pierwszym miejscu, uzyskując 103 procent zaplanowanej produkcji i najwyższą w stosunku do zaplanowanej wydajność — 105,1 proc.

W dniu 17 czerwca br. Dąbrowskie Zjednoczenie P. W. wykonało jako pierwsze półroczny plan produkcji, wysuwając się i pod tym względem na czoło wszystkich zjednoczeń węglowych w Polsce.

Godnym podkreślenia objawem jest stale wzrastająca liczba pracowników-górników, którzy uzyskują powyżej 180 proc. normy. We wrześniu 1947 r. liczba takich pracowników wynosiła 284, a w marcu 1948 r. już 1.313.

Grenlandzkie problemy

Waszyngton (PAP). Rzecznik departamentu stanu zaprzeczył doniesieniom prasy amerykańskiej, jakoby rządy Stanów Zjednoczonych i Danii osiągnęły porozumienie w sprawie wycofania wojsk amerykańskich z Grenlandii. Rzecznik powiedział, że „tęcza się pewne rozmowy z rządem duńskim, lecz nie osiągnięto jeszcze żadnego porozumienia”.

„Stalowa Strzała“

Nowoczesny autokar „Orbis“

Wrocław. Do Wrocławia przybył mały wkrótce jeden z najnowszych autokarów Europy, zwan. „Stalowa Strzała Orbis“, marki Fiat. Autokar ten był rewiacją na wystawie przemysłowej w Londynie i został zakupiony przez „Orbis“ dla przewożenia wycieczek po Ziemiach Odzyskanych. W okresie Wystawy Z.

O. 56-osobowy autokar, złożony z wozu motorowego i przyczepki, będzie służył turystyce pod hasłem „Poznaj Ziemię Odzyskaną autokarem Orbis“.

Wóz ten, urządzony jest jak najbardziej nowoczesnie. Znajduje się tam wielka oszklona kabina dla kierowcy, z aparatem odbiorczym i nadawczym. Kierowca może w każdej chwili nadawać przy pomocy aparatu nadawczego informacje dla pasażerów. W kabinie kierowcy znajduje się również aparat telefoniczny, będący swego rodzaju centralą telefoniczną, dzięki której pasażerowie będą mogli porozumiewać się między sobą.

W dalszej części wozu znajduje się bar z lodownią. Z baru przechodzi się do części pasażerskiej z czterema rzędami foteli, przy każdym z nich znajduje się głośnik radiowy. Miękkie fotele można zamienić w tzw. leniwce, na których można wygodnie wypoczywać w pozycji leżącej. Poza tym w autokarze znajduje się umywalka, biurko z maszyną do pisania i mały gabinet. Cały wóz utrzymany jest w kolorze stalowym.

Zastępca Goetha skazany na śmierć

Kraków (PAP). Przed Sądem w Krakowie zakończono rozprawę przeciw Kurtowi Schupke, byłemu komendantowi obozu w Piaśniku. Schupke był kierownikiem obozów pracy w Sanoku, Zaslaviu i Rzeszowie. Za przynależność do zbrodniczej organizacji za masowe i indywidualne zabójstwa, za znęcanie się moralne i fizyczne nad ludnością cywilną, Schupke skazany został na karę śmierci.

Anglicy wysadzają port w Haifie

Paryż (PAP). Z Tel-Awivu donoszą, że Anglicy przed opuszczeniem Haify zamierzają wysadzić w powietrze urządzenia portowe. W kołach żydowskich podaje się, że Anglicy przygotowali już odpowiednie plany. Saperzy brytyjscy zakładają miny w różnych punktach portu.



Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald przyjął na Zamku Hradeckim na audyencji przedstawicieli czechosłowackiego episkopatu z arcybiskupem Pragi dr Beranem na czele.

Szykany władz amerykańskich Polscy studenci internowani na Ellis Island

Nowy Jork. Na zaproszenie politechniki w Bostonie do USA przybyło przed kilku dniami 6 studentów polskich, którzy mieli spędzić tam okres wakacyjny, uczęszczając na trzymiesięczne kursy przy tej uczelni. W dniu ich przybycia politechnika w Bostonie urządziła przyjęcie powitalne na cześć uczestników kursów z 17 krajów zagranicznych. Mimo to, studenci polscy nie mogli wziąć udziału w tym przyjęciu, gdyż zostali zatrzymani przez władze imigracyjne stanu Nowy Jork i skierowani na Ellis Island.

Amerykańskie władze imigracyjne zażądały, aby każdy ze studentów złożył jako depozyt 500 dolarów, „w celu zagwarantowania, iż opuści Stany Zjednoczone po ukończeniu kursu”. Wobec tego, że studenci polscy nie posiadali takich sum, skierowano ich bezpośrednio ze statku na wyspę Ellis, dokąd kieruje się wszystkich cudzoziemców, którym nie zezwala się na wjazd do USA.

Na skutek interwencji podjętej równocześnie przez ambasadę polską w Waszyngtonie, polskie władze konsularne w Nowym Jorku i komitet organizacyjny kursów przy politechnice w Bostonie, studenci polscy zostali zwolnieni, po

spędzeniu kilkunastu godzin na Ellis Island.

Banda sabotażystów wykryta w Brnie

Praga (API). Agencja CTK donosi, że policja w Brnie wykryła wielką organizację sabotażową, utworzoną przez obywateli niemieckich.

Dokonano 24 aresztowań. Członkowie tej organizacji zaopatrzeni byli w broń a ich przywódcy utrzymywali bezpośredni kontakt z państwowymi i komunistycznymi i komunikowali się z nimi przez radio.

Większość członków wyżej wymienionej organizacji otrzymała rozkazy prowadzenia akcji sabotażowej od dowódcy „młodzieży hitlerowskiej” w Brnie w marcu 1945 r. i złożyła przysięgę „wykonania wiernie powierzonych im zadań i zwalczania ZSRR”.

PARYŻ. W okolicach St. Etienne wydarzyła się wczoraj wielka katastrofa kolejowa. Z nieznanego przyczyn pociąg zapalił się. Donoszą, że 6 osób znalazło śmierć w płomieniach, a 15 zostało silnie poparzonych.

Kto ofiarował nagrody dla uczestników „Tour de Pologne“

Katowice. Na ręce organizatorów etapu Wrocław — Bytom wpłynęły ostatnio coraż liczniej nagrody dla uczestników „Wycieczki Dookoła Polski”.

Poniżej podajemy nową listę ofiarodawców:

- 1) Zarząd Miejski — Zabrze, ul. Powstańców — puchar;
- 2) Oddz. Narodowego Banku Polskiego — Zabrze, Pl. Warszawski — srebrny komplet stołowy;
- 3) Skład art. piśmienn. — Stefan Hlawka — Zabrze, ul. Wolności 296 — 2 wieczne pióra;
- 4) F-ma „Jotzet” — J. Ziolkowski — Zabrze, ul. Wolności 323 — 10 kg cukierków;
- 5) Spółka Papiernicza Baniewicz i Malikowski — Zabrze, ul. 3 Maja 30 — srebrna papierosnica.

A oto pierwsi ofiarodawcy nagród:

Wojew. Sł. A. Zawadzki — radioodbiornik Aga, Prezydent miasta Katowice, Willner — aparat fotograficzny, Red. „Dziennika Zachodniego” — pasaż z brzozy, Frac. Sp. Wyd. „Czytelnik” — Del. Sł. — wazon kryształowy, Skład Rowerów Buczak — Katowice — sprzęt rowerowy, Hotel Europa — Katowice — figura z brzozy, Atelier — Grafiki Geniusz i Syn — Katowice — obraz olejny, Browary Tyskie — Tychy Sł. — beczka miniaturowa tyska, Danielak, Sł. Hurt. Rower. — puchar srebrny, Księgarnia M. Köpplinger — Cukierniczy, Katowice — puchar srebrny, Księgarnia M. Köpplinger — komplet książek z zakresu wychowania fizycznego, CZPCH Gliwice — ogumowanie na 2 rowery, Dom Handlowy Truist, Katowice, 3 Maja — (arytmetyczny wyrób węgla), Kawiarnia „Lotosa”, Katowice — jeden serwis kawowy, Gliwickie Zakł. Hutn. Huta Gliwice — krawat Fry Milanówek, Mgr. Adamczyk, wylw. win owoc., Bytom, Smoleńska 32 — 25 butelek wina, Porebski K., wylw. win owoc., Bytom, Plac Strzelców Bytomskich — 10 butelek wina, Wylw. Win Owoc. „Zimoląg” — Bytom, Witeczka nr 109 — 10 butelek wina, Cech Kominiarzy Bytom — Ryngraf pozłacany, Cech Flekarzy Bytom — popielniczka z orlem, Pa. Czekan Lorkiewiczowa, Drageria Bytom, Stalina nr 11 — woda kolońska, mydło i krem, Henryk Ciszek, Hurtownia Porcelany, Fajansu i Wyrób. Szk., Będzin — jeden garnitur porcelanowy do herbaty.

Fatalna omyłka

Londyn (PAP). Jak donosi Agencja Reutera z Berlina, rozesłała nie w piętek wieczorem na cały świat depeszy, jakoby wstrzymano komunikację lotniczą z Berlinem, spowodowane zostało fatalną omyłką maszynistki pewnej agencji prasowej. Zamiast napisać „komunikacja kolejowa” (Zugverkehr) napisała ona „komunikacja lotnicza” (Flugverkehr).

Na mocy decyzji prez. Gottwalda Amnestia w Czechosłowacji

Praga (obsł. wł.). Decyzją prezydenta Gottwalda i nowego rządu czechosłowackiego, ogłoszony został nadzwyczajny dekret amnestyjny z mocą obowiązującą od poniedziałku. Amnestią objęci zostali wszyscy skazani na grzywny i kary pozbawienia wolności do

jednego roku, jeżeli przestępstwo to miało miejsce przed 19 czerwca br. Ustawa amnestyjna nie dotyczy przestępstw natury politycznej oraz wyroków zapadłych przed sądami ludowymi, łącznie ze sprawami o sabotaż gospodarczy.

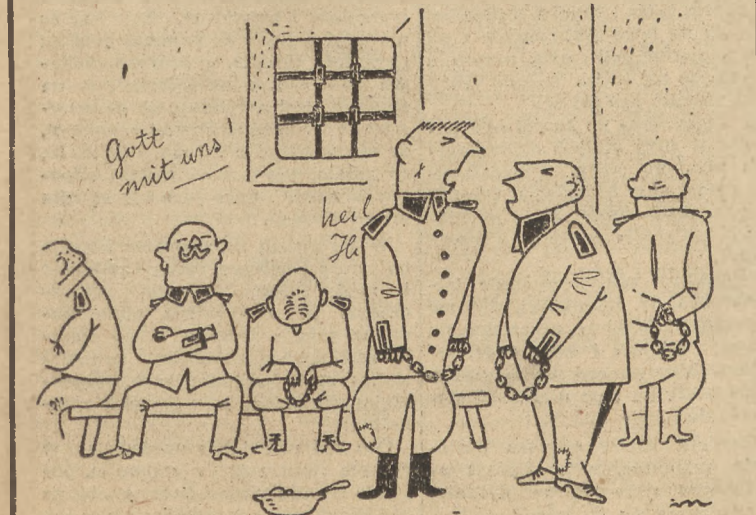
Z amnestii korzystać mogą również uchodźcy czechosłowaccy, przebywający za granicą, o ile powrócą do kraju w ciągu najbliższych 3 miesięcy, a także aresztowani na granicy w czasie próby wcieknie z kraju. W opracowaniu znajduje się projekt amnestii, dotyczącej części przestępstw natury wojskowej.

Omawiając znaczenie ogłoszonej amnestii, minister sprawiedliwości, dr Aleksy Czapiczka, stwierdził, że jest to największa w historii Czechosłowacji amnestia. Dowodzi ona mądrości politycznej prezydenta i rządu, zadając jednocześnie kłam plotkom zagrańczym o panującym rękoma na terenie Czechosłowacji terrorze.

Anglicy wysadzają port w Haifie

Paryż (PAP). Z Tel-Awivu donoszą, że Anglicy przed opuszczeniem Haify zamierzają wysadzić w powietrze urządzenia portowe. W kołach żydowskich podaje się, że Anglicy przygotowali już odpowiednie plany. Saperzy brytyjscy zakładają miny w różnych punktach portu.

W WIEDNIU TOCZY SIĘ PROCES PRZECIWKO 22 LEKARZOM HITLEROWSKIM, OSKARŻONYM O MASOWE MORDERSTWA



— Ci sędziowie, Herr Major, nie rozumieją naszych metod badań naukowych... Rys. Gwidon Miklaszewski

Trzeci dzień procesu Buehlera

Zapełnione obozy i więzienia

B. nacz. dyr. RGO ujawnia zbrodniczą statystykę

Kraków (PAP). W trzecim dniu rozprawy Trybunał przystąpił do przesłuchiwań świadków. Pierwszy zeznał Edmund Seyfried, kierownik odlewni metali w Poznaniu, od r. 1940 do końca okupacji niemieckiej naczelny dyrektor RGO.

Na wstępie świadek omawia prace organizacji RGO.

Po zmudnych, przewlekających się w nieskończoność pertraktacjach, zatwierdzono wreszcie w dniu 29. 5. 1940 r. statut RGO.

Egzekucje na porządku dziennym

W tym miejscu świadek prosi o twierdzenie Franka, złożone w procesie norymberskim, jakoby on powołał do życia RGO. Instytucja ta powstała wyłącznie z inicjatywy polskiej i została przez okupanta w swej działalności jedynie zatwierdzona. Z biegiem czasu RGO rozrosła się, obejmując terenowo całe „GG“.

Świadek podaje następnie dokładne zestawienia ilości więźniów na dzień 7 lipca 1944 r. Kraków — Montelupich: 845 więźniów mężczyzn, zakład Helców — 966 więźniów, przy ul. Wielickiej — 123 więźniów, Wiśnicz — 953 więźniów, Tarnów — 250 więźniów, więzienie św. Michała — 418 kobiet, więzienie w Nowym Sączu — 300 więźniów, Jasło — 330 więźniów.

Obozy koncentracyjne: Płaszów — 8.920 mężczyzn, 2.326 kobiet, Szebnie — 3.652 mężczyzn, 638 kobiet, Pustków — 2.700 mężczyzn, 390 kobiet.

Liczyły te oboje wyłącznie więźniów narodowości polskiej i tylko w dystrykcie krakowskim.

W kwietniu 1940 nastąpiły w Warszawie aresztowania przeważnie wybitnych przedstawicieli z inteligencji, z posłem Niedziatkowskim i marszem Ratajem na czele. Wszystkich aresztowanych rozstrzelano w ciągu kilku tygodni.

W kwietniu 1942, miały miejsce masowe aresztowania w Krakowie około 1.800 osób, spośród oficerów rezerwy, artystów malarzy, lekarzy, sędziów i prokuratorów.

Komitet RGO o wszystkich zbrodniczych akcjach powiadamiał rządy,

już to osobiście, już to przez nadsyłane memoriały, jednak bezskutecznie.

W dalszym ciągu świadek opisuje gehennę przesiedleń Polaków, które rozpoczęły się już w zimie 1939/40. Potworne warunki, w których odbywały się przesiedlenia — są powszechnie znane. Nie było w zimie, prawie transportu, w którym by nie znalazło zamartwionych na śmierć dzieci i starców.

Wysyłka Polaków do Rzeszy, osiągnęła swój szczytowy punkt po powstaniu warszawskim. 50 proc. ludności Warszawy, w tym dzieci do lat 12 i starcy ponad 65 lat, wywiezieni zostali do Rzeszy na roboty.

RGO interweniowała w tej sprawie, przedstawiając władzom GG odpowiedni memoriał, który jednak nie odniósł skutku.

Memoriał kard. Sapiehy

Świadek przytacza treść listu kardynała Sapiehy, który doszedł do wiadomości Buehlera. Buehler przyjął później, z polecenia Franka, kard. Sapieha i omówił z nim wszystkie sprawy tam poruszone. W znanym memoriale, kard. Sapieha donosił „rządowi” GG o stosowaniu odpowiedzialności zbiorowej, o łapaniach, aresztowaniach bez powodu, rozstrzelaniach niewinnych, głodzeniu ludności i tamowaniu akcji charytatywnej.

Memoriał o podobnej treści wystosował również przewodniczący RGO — Ronikier.

Sędzia Zembały: Czy świadek

sądzi, że czynnik miarodajny „rządu” GG były poinformowane o wymordowaniu Żydów?

Świadek odpowiada twierdząco. Następnie sędzia Cieśluk zadaje pytanie oskarżonemu Buehlerowi:

Czy oskarżony, jako katolik, powstrzymałby się od działalności tego rodzaju, jaka jest przedmiotem procesu, gdyby zaprotestował Papież?

Oskarżony odpowiada, że protest Papieża z pewnością byłby odnośnym skutkiem nie tylko u Franka, ale nawet w Berlinie. Dodaje jednak, że ponieważ większość przestępstw, o których mówi list kard. Sapiehy, popełniana była przez policję, to wątpli, czy policja zaprzętałaby tej działalności na skutek protestu Watykanu.

Na zakończenie posiedzenia odczytano treść protokołu z rozmowy między Buehlerem a kard. Sapieha i Ronikierem z drugiej strony. Protokół ten zgodny jest całkowicie z zeznaniami świadka Seyfrieda.

Kraków (PAP). Na posiedzeniu popołudniowym w trzecim dniu rozprawy przeciwko Buehlerowi, Trybunał kontynuował przesłuchiwanie świadków.

Świadek Seyfried stwierdził m. in., że władze policyjne Gubernii Generalnej były podporządkowane Buehlerowi. Instytucja RGO była zdaniem świadka — pożądana Niemcom ze względów propagandowych i tylko w tym celu ją utrzymywano.

Prokurator Sawicki zwrócił uwagę Trybunału na wyjątek zeznań kardynała Sapiehy, złożonych w Norymberdze, Buehler w czasie okupacji zwracał się do kardynała Sapiehy ze słowami: „Polacy muszą uznać rządy niemieckie w kraju okupowanym”. Oskarżony nie chce zająć stanowiska w sprawie tego ze znaniami, prosząc, aby mu dano czas dla dokładnego zaznajomienia się z dokumentem. Trybunał do próby tej przystąpił.

W dalszym ciągu zostaje odczytany dokument zawierający oświadczenie Franka, który powiedział: „Nie możemy rozczulać się, kiedy słyszymy o 17 tysiącach rozstrzelanych — są oni również ofiarami wojny”. W innym dokumencie znajdują się słowa Koppego: „Za dwu

Nowy rząd w Peru

Nowy Jork. Prezydent Peru — Rivero zatwierdził skład nowego rządu, na którego czele stał minister spraw zagranicznych w poprzednim gabinecie, gen. Revoredo. Poprzedni rząd składał się wyłącznie z wojskowych, w obecnym 2 teki — ministra skarbu i obrony narodowej — objęły osoby cywilne.

Migawki z procesu Buehlera

W pełnym świetle

(Korespondencja własna z Krakowa)

Od trzech lat defilują przed trybunałami narodów niemieccy przestępcy wojenni, odpowiadając za zbrodnie, popełnione w czasie okupacji. Są wśród nich luminarze zarówno wojskowi, jak i cywilni, są i drobne pionki, które sprzyjają koniunkturze wyniosła na szczyty, przewracając im gruntownie w głowie i zamieniając ich na narzędzia bezwzględnej i niełudzkiej germanizacji.

Sądzony obecnie w Krakowie był szef rządu GG, dr. Buehler, nie marzył nigdy nawet w najśmielszych snach, że kiedyś stanie na czele gabinetu w podobnej prowincji, właściwej „po wieczne czasy” do niemieckiej Rzeszy. Był sobie skromnym konceptem adwokackim u mecenasa Franka i z nim wiązał swą egzystencję. Kiedy Frank w październiku 1939 został Generalnym Gubernatorem, nie zapomniał o

urzędników niemieckich rozstrzelano 200 Polaków”.

Oskarżony nie wyklucza, że sły-

szal te powiedzenia. Z kolei oskarżony kieruje pytanie do świadka Seyfrieda: „Jak świadek wytłumaczy fakt, że prasa nazistowska w roku 1944 potępiała dotychczasową politykę okupacyjną, podczas gdy terror trwał w dalszym ciągu? Czy nie chodziło tu przypadkiem o walkę między administracją a policją?”

Świadek Seyfried: „Bynajmniej. Była to tylko próba dla pozyskania Polaków w związku ze zbliżaniem się frontu wschodniego”.

Świadek Adam Kuryłowicz przedstawił Sądowi stosunek okupacyjnych władz niemieckich do polskiego świata pracy. Niemcy natychmiast po wkroczeniu do Polski rozwiązali wszystkie istniejące organizacje zawodowe i skonfiskowali ich majątki. Podziemnych działaczy zawodowych tropiono i mordowano w obozach koncentracyjnych. Świadek opowiedział dalej o urządzanych łapaniach.

Na tym przewodniczący przerwał rozprawę do poniedziałku, 21 czerwca br.

7 Central Spółdzielni

powołała do życia Rada Naczelna

Warszawa (PAP). Wczorajem, dnia 18 bm. zakończyła swe pierwsze posiedzenie Naczelna Rada Spółdzielcza.

Na podstawie sprawozdań poszczególnych komisji, Naczelna Rada Spółdzielcza powzięła uchwały w sprawie powołania do życia z dniem 1 lipca następujących Central Spółdzielni: Centrali Spółdzielni Spożywców, Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich, Centrali Spółdzielni Księgarskich i Wydawniczych, Centrali Spółdzielni Pracy, Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność” i Centrali Spółdzielni Mieszkaniowych.

Jednocześnie powołane zostały Rady Nadzorcze tych central oraz zatwierdzone, względnie odpowiednio zmienione statuty.

Naczelna Rada Spółdzielcza uchwaliła ponadto rozwiązać z dniem 30 czerwca br. „Społem”. Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. Uchwalono, iż „Społem” przekaże właściwym Centralom Spółdzielni — udziały członkowskie, wpłacone przez spółdzielnie. Uchwałą NRS rozwiązano Centralę Spółdzielni Spedycyjno-przewozowych, przekazując majątek i agendy tej instytucji nowopowstałej Centrali Spółdzielni Pracy.

Zlikwidowana będzie także

Uchwała senatu akademickiego

Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie listu Papieża do niemieckich biskupów

Kraków (PAP). Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego powziął uchwałę w sprawie listu Papieża do biskupów niemieckich.

Uchwała zaczyna się od stwierdzenia, że kiedy rozgoryczające poczucie krzywdy narodu i państwa przenika do głębi miliony Polaków, znajdując swój wyraz w publicznych oświadczeniach, nie może zabraknąć głosu najstarszego, wielowiekowego ogniska nauki i kultury polskiej.

Jest faktem bezspornym — głosi dalej uchwała — że list papieski będzie wysłany przez Niemców, jako broń łatwa i doskonała w ich walce politycznej przeciw Polsce i Polakom, w walce zagrażającej nie tylko najwyższemu interesowi polskiemu, ale także i ogólnowiatowemu pokojowi.

Wyrazy ubolewania nad wysiedlonymi ze wschodu Niemcami obarczają pośrednio narod polski odpowiedzialnością za akcje, które nie on dał początek, a którą

wykonął w sposób daleki od wojennego i okupacyjnego wzoru niemieckiego.

„Uważamy — mówi w zakończeniu uchwała — że naród polski za mecenasa ofiarę milionów swoich obywateli, wśród których nie brakło znakomitych uczonych i katolickiego duchowieństwa, zasługuje nie tylko na powrót na ziemię swych ojców, uzasadniony jest jego sprawiedliwość, ale i na sprawiedliwą ocenę naszych praw przez stolicę apostolską.

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Wytwórczych i konsumcyjnych „Solidarność”, której agendy przejmie nowopowstała Centrala Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność”.

Noty polskie

w sprawie konferencji sześciu

Warszawa (PAP). W ślad za notami protestacyjnymi, złożonymi przez przedstawicieli R. P. w Radzie Kontroli w Berlinie i we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych, złożone zostały noty protestacyjne w Waszyngtonie, Londynie i w stolicach: Belgii, Holandii i Luksemburgu. W ten sposób rząd polski zakomunikował swoje stanowisko wszystkim uczestnikom konferencji państw w Londynie.

Delegacja węgierska opuściła Warszawę

Warszawa (PAP). W godzinach wieczornych, dnia 19 czerwca br. delegacja rządu Republiki Węgierskiej opuściła Warszawę, zgłoszona przez prezesa Rady Ministrów Cyrankiewicza i członków rządu Rzeczypospolitej.

GŁOSUJMY

za przymusowym leczeniem pijaków, w plebiscycie TYGODNIKA

Przyjaciółka

Nr 14 (nakład 562.000 egzemplarzy). — Cena zł 10 (4 wł.)

Sto tysięcy volksdeutschów pod opieką Stanów Zjednoczonych

Waszyngton (PAP). Miejszana komisja Izby i Senatu uzgodniła ostateczne brzmienie ustawy o wpuszczeniu do Stanów Zjednoczonych 200 tysięcy D. P. (osób deportowanych do Niemiec podczas wojny).

Sekretarz UNESCO przybył do Warszawy

Warszawa (PAP). W dniu 19 bm. przybył do Warszawy sekretarz generalny UNESCO, dr Julian Huxley, wybitny uczyony angielski. Dr Huxley jest gościem min. oświaty oraz min. kultury i sztuki.

100 lat przyjaźni

Wielowiekowa przyjaźń polsko-węgierska przybrała nowe, bardziej sprecyzowane formy. Podpisany w obecności Prezydenta R. P. układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską jest wyrazem wspólnych doświadczeń dziejowych oraz wspólnych celów gospodarczych, politycznych i kulturalnych.

Wspólnota interesów obu naszych narodów przewija się poprzez całą historię. Już w zaraniu naszych dziejów zawarty został w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa germanistycznego pierwszy sojusz polsko-węgierski.

Jagiellonowie panowali przez długie lata w Budzie, Węgrzy zaś zasiadali na tronie Polski. Zacieśnienie tych związków nastąpiło na polach walk przeciw Turkom i Tatarom w XIII, XIV i XV wieku. W okresie Wiosny Ludów, w latach 1848 — 1849 w walkach o niepodległość Węgier uczestniczyli Polacy — Bem, Wysocki, Dembicki i inni.

„Drang nach Osten” i wspólne walki z tyranią caratu i Habsburgów zacieśniły braterstwo obu narodów.

Okres rządów admirała Horthy'ego jak i wypadki związane z osiągnięciem „wspólnej granicy” stały się smutnym doświadczeniem. W obu państwach narodziła się idea, lecz narody nie rzuciły. I gdy w 1939 r. odwieczna groźba niemiecka zawisła na nowo nad Polską i Węgrami, nie już nie mogło powstrzymać katastrofy.

Okres wojny był nową próbą starej przyjaźni. Przeszło 100 tys. polskich uchodźców znalazło serdeczną opiekę i pomoc na Węgrzech. Obecny rząd Lajos Dinnyesa wypowiedział energiczną walkę starym porządkowi i zacofaniu. Podobnie jak Polska, powojenne Węgry wkroczyły na drogę demokracji ludowej i po przeprowadzeniu reformy rolnej, znacjonalizowaniu kopalni, przemysłu oraz banków, po zrównoważeniu budżetu — rozpoczęły w lipcu 1947 roku realizację Trzyletniego Planu Odbudowy. I podobnie jak Polska, demokratyczne Węgry rozwijają się planowo, własnym wysiłkiem i własnymi środkami, bez pomocy marshallowskich kapitałów.

Ostatnim osiągnięciem, które scementowało społeczeństwo węgierskie, było utworzenie w zeszłym tygodniu jednolitej partii pracujących. Fakt ten posiada zasadnicze znaczenie dla ostatecznego zwycięstwa i utrwalenia demokracji w tym kraju.

Wstępem do podjęcia budowy przyjaźni polsko-węgierskiej w nowych ramach było podpisanie 31 stycznia br. konwencji kulturalnej w Budapeszcie przez ministra Skrzyszewskiego.

O wielkim znaczeniu nowozawartego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy powiedział wczoraj premier Dinnyes:

„Narody polski i węgierski muszą wzajemnie przeciwstawić się niemieckiemu imperializmowi faszystowskiemu. Z doświadczeń 100-letniej wspólnej przeszłości czerpiemy ważną naukę — że agresywnemu i dążącemu do wojny imperializmowi należy przeciwstawić zwały frontu wszystkich milujących pokój narodów.”

Przyjaźń i współpraca naszych narodów weszła więc na nowe drogi. Związani jesteśmy obecnie nie tylko tradycją czy sentymentem, lecz przede wszystkim realną myślą polityczną oraz zrozumieniem wspólnych celów i zadań wielkiego obozu demokracji i pokoju. Na tej płaszczyźnie przyjaźń polsko-węgierska posiada długotrwałe szanse owocnego rozwoju.

Chcemy odpocząć po pracy!

Ale słońce, woda i powietrze — to jeszcze nie wszystko. Nie tylko ciało, ale i umysł winien odpocząć na wczasach. Stanie się to wtedy, gdy dopisze organizacja wczasów, gdy uwzględni ona w stopniu odpowiednim momenty rozrywki i odpoczynku kulturalnego.

W uznaniu tego, że zgłoszony przez „Dziennik Zachodni” konkurs p. t. „List z wczasów” zdobył cenny materiał dla badań nad tym zagadnieniem

Wojewódzka Rada Kultury w Katowicach

zgłasza

cenną nagrodę wartości 10000 zł

za list, uwzględniający momenty organizacji życia kulturalnego na wczasach.

Związek Zawodowy Literatów Polskich

(oddział śląsko-dąbrowski) przeznacza jako nagrodę za najlepiej literacko wypracowany list

5 książek z dedykacjami autorów

Przypominamy że poza tym cenne nagrody ufundowali: Dziennik Zachodni, Okręgowy Komitet Związków Zawodowych Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków, Redakcja „Sport i Wczasy”.

NAPISZ „LIST Z WCZASÓW”!

Zza kulis hitleryzmu

Plotkarska Rzesza

Ambasador, który przebywa w obcym kraju i nie dostarcza swemu krajowi informacji, minął się z swoim powołaniem; rząd jego słusznie bowiem oczekuje wiadomości o wszystkich wypadkach w kraju, przy którego rządzie ambasador jest akredytowany. O metodach, jakimi posługiwać się musiał dyplomata w Rzeszy niemieckiej informuje nas dokładnie André Francois-Poncet, który reprezentował Francję w latach 1931—1938 w Berlinie. W książce swojej pt. „Jako ambasador w Berlinie” André Francois-Poncet pisze m. in.:

Trzecia Rzesza była bardzo tajemnicza. Ukrywano z największą starannością to, co się działo w kulisach. W tych warunkach było trudno obcemu ambasadorowi wiedzieć dokładnie, o co chodzi. Ambasada francuska nie rozporządzała środkami pieniężnymi na zdobywanie bieżących informacji... Jej „tajne fundusze” wynosiły ogółem rocznie 45.000 franków. Prócz tego nie można było sumą tą swobodnie rozporządzać — pieniądze te musiały być wypłacone w pełnej wysokości starymu dziennikarzowi paryskiemu, który od dłuższego czasu mieszkał w niemieckiej stolicy. Nie mniej jednak ambasada była poinformowana o wielu sprawach. Przyjmowano wielu gości, chętnie wypowiadających się na bieżące tematy.

Dla dyplomacji wartościowym źródłem informacji jest to, co określamy mianem „towarzystwa”. Wszyscy, którzy byli niezadowoleni, którzy z niepokojem patrzyli w przyszłość, prześladowani itd. chętnie wypowiadali się o swoich kłopotach. Prócz tego Niemiec z natury swej jest plotkarski. Podnieca go niebezpieczeństwo. Pomimo cenzury, policji i donosicielstwa, towarzystwo berlińskie nie zaprzestało plotek. — Problemem było nie tyle to, by informacje zbierać, lecz by w bogactwie dostarczonych informacji rozróżnić prawdę od fałszu.

Wędrowka tajnych akt

Moja korespondencja była, przynajmniej to chętnie, obszerna i spowodowała swymi rozmiarami pewnego rodzaju przerażenie u odbiorców. Zawierała codziennie dokładny przegląd prasy niemieckiej, przekazywany na drodze telefonicznej około godz. 11 przed południem do Paryża. Do tego dochodziły w ciągu dnia liczne szyfrowane telegamy. Ponadto kurier dyplomatyczny dostarczał raz, a czasem dwa razy na tydzień grubą pakę listów. Władze rządowe na Quai d'Orsay stwierdziły nie bez przerażenia, iż niektóre z „depech” zawierały od 20—30 stron. Akta, które w przeciągu 7 lat urosły do 40 tomów, przechodziły bardzo znamienne koleje. Część zniszczona została w dniu 6 maja 1940 r., gdy ministerstwo praw zagranicznych zniszczyło

swoje akta przed postępującą armią nieprzyjacielską. Druga część akt zniknęła w kotle okrętowym, gdy kapitan statku uważał, że nie będzie mógł już zabezpieczyć zawieszonych mu papierów. Część zbiorów przechowana została w ambasadzie berlińskiej. Przypuszczano, że akta te po nalocie lotniczym padły ofiarą ognia. Później jednak stwierdzono, iż przez zawalenie się muru zachowała się przywalona gruzem dobudówka,

przeznaczona przez mnie specjalnie na pomieszczenie archiwum.

Akta te prawie nie uszkodzone zostały przesłane do Paryża. W końcu inna część zbiorów przechowana została w piwnicach zamku Rochecotte. Połowę tego zbioru odnaleziono znowu w Niemczech... Dziś znowu akta te stoją na półkach archiwum przy Quai d'Orsay.

Wilk nad brzegami jezior

W okresie pierwszych lat rządzenia przywódcy narodowo-socjalistyczni spoglądali dumnie na dyplomatów i trzymali się od nich z daleka. Mogliby się wydać podejrzany, gdyby przebywali częściej w ambasadach i poselstwach obcych, specjalnie zaś w ambasadzie francuskiej. Lecz w

roku 1936 zalecenie to zostało złagodzone. Dozwolono im, a nawet polecono przebywać w towarzystwie. Wielu spośród narodowych socjalistów w międzyczasie się wzbogaciło i dostosowało się do nowych warunków; zamieszkali w pałacach lub bogatych domach patryjuszowskich. Powinno być wille nad brzegami jezior brandenburskich i zasmakowali w wygodnym życiu i luksusie. Z wyjątkiem przywódcy przywódcy wilejów materialnych i oddawać się pustym rozkoszom, które zawdzięczał obywateli władzy przez III Rzeszę. Chcieli wykazać, iż nowa warstwa rządząca umie żyć, jeśli nie lepiej, to tak samo dobrze jak ich poprzednicy.



Dnia 18 czerwca br. odbyło się w Warszawie posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej. Na zdjęciu: wiceminister Szry wygłasza przemówienie. Za stołem siedzą: premier Cyrankiewicz i prezes Rady wicemarszałek Szwalbe

Foto SAP

Po raz pierwszy w Polsce

Opera Robotnicza

(Reportaż własny „Dziennika Zachodniego“)

Wrocław, w czerwcu

W ogromnym gmachu OKZZ łatwo można się zgubić. Tam, gdzie my jednak trafili chcieliśmy zaprowadzić nas śpiew — potężny śpiew chóru Opery Robotniczej.

W zbyt ciastnym, nieodpowiednim na ten cel pomieszczeniu, około 100 osób zbiera się 3 razy w tygodniu na próby. Prosty ich strój, szczerbate od ciężkiej pracy ręce, ale głos czysty, szlachetny, dobywa się z ich piersi. Jeszcze godzinę temu ten pod oknem siedzący — przy montażu wagonów pracował, ów w warsztatach kolejowych lokomotywy naprawiał, ten bohaterski tenor mięso w rzeźni oparował, a ta niepozorna pani, podpora altów, przy maszynie do szycia w Fabryce Konfekcyjnej siedziała. Teraz połączyli ich „Flis“.

Czy naprawdę „Flis”? — Nie, to raczej wspólna im wszystkim nieodparta chęć poznania i odtwarzania sztuki, to raczej jakaś podświadoma ambicja artystyczna, jakaś wielka nieujawniona siła, która szuka ujęcia. Widać to po ich twarzach rozentuzjasmowanych, rozpromienionych oczach, widać po zapale z jakim śpiewają.

Mamy wielkie talenty

— Nie znali nawet nut, gdy zjawili się tu po raz pierwszy — mówi niezmordowany kierownik tej placówki, dyr. Stanisław Drabik, nie wiedzieli co to opera. W ciągu

2 miesięcy prób zapoznali się już z całą prawie partyturą, a jak śpiewają? — wystarczy posłuchać...

„Hej przybysz młody Flisie“



Dyrektor Stanisław Drabik, inicjator i kier. „Opery Robotniczej“
Foto SAP

poddaje na fortepianie akompaniator i rutynowany kierownik chóru, „prawa ręka” dyr. Drabi-

ka, mgr Furmanowicz. Po chwili rozbrzmiewa czystym, jasnym to nem partia chóralna. Początkowe unisono rozbija się na głosy, potem pierwsze sopran prowadzi melodię, równo i harmonijnie wtórują im alt, tenory i basy.

Chór, jakiego by się nie powstydział żaden opera zawodowa. Wprost uwierzyć trudno, że to głosy nie szkolone. Słyszysz się, że we Włoszech ludzie rodzą się śpiewakami, ale w Polsce...

— Okazuje się, że i w Polsce mamy wielkie talenty — wyjaśnia dyr. Drabik — wartościowy materiał tkwi w ludzkiej, trzeba go tylko odkryć i dać mu możliwość rozwoju. Oto żywy tego przykład.

Wysoki, o smagłej twarzy 23-letni Henryk Mydlaś staje przy fortepianie. Śpiewa, choć nigdy w życiu tego kunsztu się nie uczył. Dźwięcznym, ciepłym basem prowadzi głos.

Szaliapin? — Nie, ten przecież dawno nie żyje. Ten sam timbre, identyczna czystość wykonania. Tak śpiewać może tylko ktoś, kto gorąco ukochał muzykę. A wdziczone audytorium gorąco oklaskuje wykonawcę.

Balet i orkiestra

A próby trwały... Mimo ciągłych trudności, mimo, że nie było odpowiedniego lokalu... Ale był zapal, który wszystko zwyciężał.

— Powstał także balet — infor-

Pierwsza w Polsce i bodaj czy nie jedyna w świecie. (Nawet w Związku Radzieckim istnieje tylko robotniczy balet Moisiejewa). Powstała we Wrocławiu. W tym samym mieście, w którym pół roku temu przy otwarciu Zjazdu Literatów, prezydent Bierut rzucił hasło sztuki dla mas. Najczystsza, najbardziej indywidualna to forma sztuki, w której mas sam biorą udział w roli wykonawców.

Zrozumiał to i myśli tę w czyn przerodził dyr. Stanisław Drabik. Rzucano mu kłody pod nogi, nie wierzono w możliwość realizacji tak śmiałego projektu. Ale on się nie zrażał. Znalazł silne poparcie w OKZZ z plk. Matuszczakiem na czele. Rzucone hasło wzbudziło szerokie zainteresowanie wśród mas. 25 listopada, ambasador Czechosłowacji, Hejret przesłał będadę w stadium organizacji Opery Robotniczej najgorętsze życzenia sukcesu i powodzenia. Przybyła sceptycznie ustosunkowana delegacja KCZZ z Warszawy. Przysłuchiwała się próbom i... — wyjechała oczarowana.

muje dyr. Drabik, złożony z ponad 50 osób. Do „Flisa” zamierzamy bowiem dołączyć na zakończenie pantomimę baletową, według mojego projektu, do której podmalowanie muzyczne opracuje kompozytor, Zygmunt Wierciak junior.

— Montujemy ją właśnie z najlepszych zespołów świetlicowych, będzie liczyła ok. 60 członków. Kto będzie kapelmistrzem, sam jeszcze nie wiemy, marzymy o Fitelbergu, choćby na premierę. Ale czy zechce...? — Wierzymy, że tak, gdy pozna zespół.

— Dekoracje zaś wykonają uczniowie Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych, przy współudziale prof. Leona Dożyckiego.

Prof. Furmanowicz pokazuje

listę. Obsada premierowa, soliści: Franek (tenor) — Jerzy Bekierski, Zosia (sopran) — Irena Korbe-Fietowa, Szostak (baryton) — Tadeusz Osika, ojciec Antoni (bas baryton) — Leon Ratymiński, Jakub fryzjer (bas) — Bogdan Trzepiński, Feliks (tenor) — Jabłoński.

Nie mówiące nazwiska ludzi od maszyny i młota nabierają znaczenia, gdy rozbrzmiewa aria. Nie zwykłe czyste, piękne głosy o silnym brzmieniu i przyjemnym zabarwieniu, ogromna swoboda, predestynacja tych wykonawców do grona śpiewaków wielkiej klasy. Dyr. Drabik pilnie śledzi ich postępy, poprawia małe, dla ucha laika niedostrzegalne niedociągnięcia, zwraca uwagę na dykcję, szlifuje ton. Ale widać, że jest zadowolony ze swych pupilów. Oni nie sprawiają mu zawodu.

Piękna inicjatywa

— Ciężka to praca, urabianie surowego materiału — mówi dyr. Drabik — ale efekt jej wynagradza włożony trud. Mam już zresztą inny projekt na przyszłość — przy operze, którą będziemy kontynuować, chcę założyć Instytut Szkoleniowy, w którym wszystkich zdolnych będziemy kształcić w śpiewie. Spośród nich chciałbym w przyszłości stworzyć 200—300 osobowy chór robotniczy, także niezależny od operowego, który by występował na wszystkich większych manifestacjach.

— Piękna inicjatywa. Znają przedsiębiorczość dyr. Drabika, wierzymy w jej realizację.

Dziś już wiadomo, że śmiały eksperyment stworzenia Opery Robotniczej udał się w całej pełni. Premiera „Flisa”, Moniuszki, która odbędzie się w okresie trwania Wystawy Ziem Odzyskanych, najprawdopodobniej w Hali Ludowej, będzie wielkim świętem polskiego robotnika — świętem zbratania ze Sztuką.

Irena Bednarek

Konwencja, targi i narady

Kto będzie prezydentem USA ?

W pierwszych dniach listopada obywatele St. Zjednoczonych wybierać będą 33 prezydenta USA. Jakkolwiek teoretycznie konstytucja amerykańska nie narzuca żadnych ograniczeń, w praktyce wybranym być może tylko kandydat wysunięty uprzednio przez jedną z partii mających szanse uzyskania większości w społeczeństwie. — W USA istniały dotychczas dwie takie partie, stąd system rządów nazywa się dwupartyjnym. W roku bieżącym wstąpiło w szranki stronnictwo Wallace'a, które według ogólnych przewidywań powinno zdobyć w wyborach 3 do 7 milionów głosów.

Kandydatów prezydenckich wyznaczają ogólnopartyjne zjazdy partyjne, czyli tzw. konwencje. W myśl tradycji najpierw odbywa się konwencja republikańska, a w parę tygodni po niej — demokratyczna. Tegoroczna konwencja republikańska rozpoczyna się już za parę dni, bo 20 bm. w Filadelfii. Oficjalnie ubiega się o nominację na kandydata republikańskiego 5 osobistość: gubernator stanu New York — Dewey, b. gubernator stanu Minnesota — Stassen, senator Taft, gubernator Kalifornii Warren i dowódca wojsk USA w Japonii — gen. McArthur. Ponadto stale jest mowa o kandydaturze senatora Vandenberg. Demokratów mają tylko jednego pretendenta — obecnego mieszkańca Białego Domu — Trumana.

Konwencja składa się z delegatów poszczególnych stanów. Wyznaczeni są oni w różnorodny sposób. W niektórych stanach wybierani są przez wszystkich członków partii. Ta metoda nazywa się

prawyborami — primaries. Gdzieś indziej mają miejsce konwencje stanowe, lub nader skomplikowane, wielostopniowe wybory delegatów. W innych znów stanach mianują ich po prostu stanowe komitety partyjne, tzw. machinery. Ogółem konwencja republikańska liczy 1.094 delegatów, czyli dla otrzymania nominacji na kandydata prezydenckiego trzeba sobie zapewnić większość co najmniej 548 głosów. Konwencja demokratyczna jest nieco liczniejsza. Poza tym wybór delegata i metoda wyznaczania nominata są te same.

„Ciemny koń, czyli fuks“

Delegaci otrzymują pewne dyrektywy od swych mocodawców — prawyborców, pradelegatów, czy komitetów partyjnych — nie są jednak nimi związani w sposób kategoryczny. Zależnie jednak od tego, jaki jest skład delegacji danego stanu, można z góry przewidzieć jej tendencje w wybraniu spośród kandydatów na nominata. Toteż każdy ubiegający

się o prezydenturę stara się zapewnić sobie jak najbardziej przychylną delegację. Często jednak się zdarza, że przy kilku kandydaturach głosy na konwencji są rozstrzelane, nikt nie ma niezbędnej absolutnej większości i zaczyna się osławione w stosunkach amerykańskich targi. W takich wypadkach do nierozstrzygniętych należą, że zwycięstwo osiąga zupełnie niespodziewana kandydatura kompromisowa, zwana przez Amerykanów „dark horse“ — dosłownie ciemny koń, czyli fuks.

Jest rzeczą zupełnie prawdopodobną, że taka właśnie sytuacja może powstać na konwencji re-

Gdyby kandydował Eisenhower...

Fakt, że kandydaci republikańscy są tak liczni nie powinno nasuwać wniosku, że partia ta jest skłócona, w sobie. Oczywiście ście rają się w niej różne tendencje i rywalizują różne postacie, jest to jednak niczym wobec rozbiłcia demokratów, choć ci mają jednego tylko kandydata — Trumana.

Obecny stan opinii publicznej w USA wskazuje zresztą na niemal pewne zwycięstwo każdego prawie wybitniejszego kandydata republikańskiego nad Trumanem. Omawiając pokrótce kandydatury trzeba wspomnieć o jeszcze jednej osobistości: gen. Eisenhowerze, byłym naczelnym dowódcy wojsk amerykańskich w czasie wojny i b. szefie sztabu, który, gdyby zgodził się kandydować,

publikańskiej wobec znacznej liczby antagonistów. Zdaje się, że właśnie na to liczy Vandenberg i jego zwolennicy. Vandenberg wciąż jeszcze zaprzecza, by zamierzał starać się o prezydenturę, „chyba, że taka byłaby wola ludu“, czyli konwencji. Vandenberg nie jest zbyt popularny w szerokiej masach, natomiast cieszy się dużym uznaniem wśród polityków swej partii i to tłumaczy obraną przezeń taktykę. Stassen i Dewey mają, jak dotąd, najwięcej szans, z pewną przewagą Stassena. — Znaczenie mniejsze są widoki Tafta, zaś perspektywy Warrena, a zwłaszcza Mc Arthura są zupełnie nikłe.

miałby drogę do Białego Domu otwartą.

Prezydent, wybrany w pierwszy wtorek po pierwszym poniedziałku listopada, obejmie urządowanie 20 stycznia 1949. Będą to daty doniosłe w polityce amerykańskiej, a w pewnej mierze i w polityce światowej.

A. Skiba

Imieniny bez prezentów nie tracą uroku

„Moda i Życie Praktyczne“

Nr 18 (5 wł)

Śp. Andrzej Naróg
inżynier II r. medycyny,
medycynej pamięci, naukohafizy zyr
dr Franciszka i sp. Janiny, opatrzony św. Sa-
kramentami po długich i ciężkich cierpieniach
zmarł dnia 17. 6. 1946 r. przetrwawszy lat 16. Na-
pożeniowo żalobne odbędzie się w kościele
św. Karola Boromeusza na Powązkach d. 21
czerwca 1946 r., t. j. w poniedziałek o godz.
11.45, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok
na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego,
o czym zawiadamiają: krewnych, przyjaciół,
kolegów, pozostałych w miasteczku żalu
(3226)
OJCIEC I RODZINA

„FILM POLSKI” - Instytut Filmowy w Łodzi
UL. KILIŃSKIEGO 210
ZAKUPI:
1 **FREZARKE** uniwersalna, powierzchnia sto-
łu 800—900×200—250 mm z kompletnym
wyposażeniem.
1 **TOKARKE** 750—1000 mm między kłami,
ze skrzynką Norton.
1 **TOKARKE** stołowa 300—400 mm między
kłami.
1 **PRZETWORNICĘ** wytwarzającą prąd 110 V
z maksymalnym obciążeniem 4—5 K. W.
1 **PRZETWORNICĘ** wytwarzającą prąd 60 V
z maksymalnym obciążeniem 2 K. W., lub
dwie przetwornice o powyższej charakte-
rystyce sprzężone jednym
1 **MASZYNĘ DO PISANIA** z długim wałkiem
(ok. 47 cm).
1 **MASZYNĘ DO LICZENIA**
APARATY DO ZDJĘĆ FILMOWYCH 35 i
16 mm i statywy.
APARATY PROJEKCYJNE 16 mm oraz róż-
ny sprzęt filmowy.
APARATY FOTOGRAFICZNE 9×12, 13×18
i małoobrazkowe jak „Contax”.
1 **KOMPRESOR** malarski.
SWIATŁOMIERZE do fotografii.
1 **AGREGAT** 50 K. W.
1 **POMIENIACZ** „Rotoprint”.
1 **PROWIEŁACZ** do przetłoku.
Oferty z napisem: „Oferta na frezarkę” itp.
prosimy składać do dnia 29. 6. 46 r. pod wyżej
wymienionym adresem. 2493

CENTRALA ZAOPATRZENIA HUTNICZEGO
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
poszukuje:
inżynierów ekonomistów
do Wydziału Inspekcji
st. referentów
ekonomistów do Wydziału Planowania,
szefa Wydziału Organizacji
szefa Wydziału Statystyki
Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem kiero-
wać pod adresem: Katowice, ul. Armii
Czerwonej 13/14, pokój nr 45. 2519

Przetarg nieograniczony
Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego
— Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w
Łodzi — ogłasza przetarg nieograniczony na wy-
konanie instalacji wodociągowej — kanalizacyjnej
wewnętrznej i zewnętrznej oraz centralnego
ogrzewania parowego niskiego ciśnienia w bu-
dynku Fabryki Lin i Powrozów w Bielsku przy
ul. Grunwaldzkiej nr 34.
Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofer-
towe i informacje można otrzymać w Biurze Bu-
dowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ulica
Sienkiewicza 47 oraz w Dyrekcji Fabryki Lin i
Powrozów w Bielsku, ul. Grunwaldzka nr 34 co-
dzienne od dnia 23 czerwca 1946 r.
Oferty należy nadsyłać do Dyrekcji Fabryki
Lin i Powrozów w Bielsku, ul. Grunwaldzka 34,
do dnia 1 lipca 1946 r. o godz. 12.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 lipca 1946 r.
o godz. 12.15. 2494

HUTA „FERRUM” KATOWICE
zakupi:
1 **lampę prostowniczą**
a napięciu 250 KV., natężeniu 20 mili-
amper typu AEG — V 2010 do transfor-
matora miniaturowego aparatu Roentgena
firmy Siemens.
1 **lampę do aparatu Roentgena**
firmy Seifert, Hamburg, o napięciu
250 KV., natężeniu 8 miliamper.
1 **lampę prostowniczą**
(Ventilrohr) firmy Siemens — Reiniger-
Werke na napięciu V 150/201, do aparatu
Roentgena o napięciu 250 KV. (2520)

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY METALI NIEŻELAZNYCH
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WYODRĘBN.
w Katowicach, ul. Podgórna 4
ogłasza:
przetarg nieograniczony

na remont 1 pieca elektrycznego indukcyjnego syste-
mu RUSSA o pojemności 600 kg, mocy 100 kVA na na-
pięcie 580 V 50 okr./sek. w układzie Scotta dla Walcow-
ni Niklu w Łabędach.
Podklady ofertowe oraz wszelkich informacji
udziela Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych —
Dział Inwestycyjny pokój nr 33 w Katowicach, ul.
Łompy nr 1.
Oferty w przepisowo załączonych kopertach z
napisem:
„Oferta na remont 1 pieca elektrycznego syste-
mu RUSSA dla Walcowni Niklu w Łabędach”.
należy składać do dnia 1. VII. br. do godziny 12 w
Zjednoczonych Zakładach Metali Nieżelaznych —
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione — Referat
przetargowy w Katowicach ul. Łompy 1.
Do oferty należy dołączyć dowód na wpłacone do
banku na rzecz Z. Z. M. N. wadium w wysokości 1%
sumy oferowanej.
Z. Z. M. N. zastrzega sobie prawo dowolnego wy-
boru oferty, zanieżalenia lub zwiększenia ilości
przetargowych wagi. uniemożliwienie przetargu bez po-
dania powodów i odszkodowań. (3531)
BĘDZIŃSKA FABRYKA PILNIKÓW
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Będzin, Modrzewska 6
zatrudni zaraz:
1 **wykwalifikowanego kszęgowego** 2522
1 **st. pomocniczą do wydz. finansowego**
1 **pracownika do wydziału zhytu**
1 **pracownika do wydziału zaopatrzenia**
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI M. CHORZOWA
ogłasza:
przetarg nieograniczony
na roboty renowacyjne w gmachu kasy, a obejmują-
ce: roboty malarskie, polerowania i konserwację okła-
dzin blaszanych, roboty blacharsko-dekarskie, wy-
konanie napisu pamiątkowego o 135 literach plastik-
nych do osadzenia w murze i drobne roboty stolarskie.
Podklady ofertowe oraz informacje w sekretaria-
cie kasy. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 lipca 1946 r.
o godz. 10.30. (2518)

Lokale handlowe
Zguby i kradzieże

LOKALU na wytwórnię
szczerok, może być w pod-
wórzu w Katowicach lub
okolice poszukuję. Oferty:
Czytelnik Katowice pod
„Broskę”. 7523g

SPRZEDAM cukierki na
Dolnym Śląsku w miastecz-
ku powiatowym interes bez-
konkurencyjny, powód emi-
gracji. Oferty przesyłać „Dz.
Zach.” Katowice, 3 Maja 1946
„Broskę”. 7523g

SPRZEDAM umiarkowanie
8-ach pokoi i kuchni oraz
planino. Wiadomości: Wal-
brzych, Bol. Chrobrego 10.
m. 3. 317d

SPRZEDAM motocykl z
przebiegiem „Charley Da-
vidson” 1100 cm³ stan
bardzo dobry. Wiadomości:
Miejski Zakład Naprawy
Motocykli, Katowice, 3 Maja 1946
„Broskę”. 7523g

ODSTĄPIE Rozlewnię Piwa
(markowa) odu i Wytwór-
nię Wód Gazowych w per-
nym ruchu i powodzeniu,
niasto powiatowe, mieszka-
nie, województwo śląskie.
Oferty kierować: Dziennik
Zachodni Katowice pod
„Broskę Gotówka”. 7523g

RESTAURACJE w central-
nym punkcie Głównie odsta-
pię. Oferty „Czytelnik” Gli-
wice pod „Dobrze prosperu-
jąca”. 7288g

LOKAL przemysłowy 100
do 150 m. kw. w Katowic-
ach poszukiwany Telefon
331-55. 7377g

LOKAL przemysłowy, dwa
motory, sila, odstęp. Czę-
ściowa, Pilsudskiego 80
m. 19. 7372d

DUŻY LOKAL sklepowy
przy głównej ulicy nadają-
cy się także na warsztaty,
odstąpię za zwrot kosztów
Zabrze Wolność 223.
m. 4. 3719

HURTOWNIA rybna obro-
ty miesięczne do 2 milio-
nów do odstąpienia z po-
wodu rozwiązania spółki.
Oferty kierować „Czytel-
nik” Katowice „Hurtow-
nia”. 7399g

WSPÓLNIA Inżyniera z
gotówką 2.500.000 do
5.000.000 poszukuję do
większego i dobrze zapo-
wadzonego przedsiębior-
stwa instalacyjno-biela-
rskiego i kręgielni dachów na
Jelenie Śląsko-Dąbrowskie
go. Wspólnicy pożądana.
Oferty „Czytelnik”, Cho-
rzów pod „Wspólnik”. 7583g

BIURKA, meble biurowe
dostarcza Fabryka Wyro-
bów Drzewnych, Wrocław,
ul. Ustronie 3 (Boczna Sta-
lina). 3743d

DO SPRZEDANIA 4-tygo-
dnie szczerkiaki dogi —
czystej rasy. Wiadomości:
Ślępski Przyszły Gliwice,
Wieżorka 23. 7401g

WYKONUJEMY naciski
szczerkiaki mylniskich, dostar-
czamy wosk specjalny do
pasów, wszelkie maszyny i
ARTYKUŁY MYLSKIE.
Bytom, Moniuszki 15. 7572g

DOM piętrowy w surówce
z parcia 700 m² w Lubli-
cu sprzedam. Wiadomości:
Piekary Śl., pow. Bytom
Nerlich 4. 3743g

LOKAL przemysłowy, dwa
motory, sila, odstęp. Czę-
ściowa, Pilsudskiego 80
m. 19. 7372d

DUŻY LOKAL sklepowy
przy głównej ulicy nadają-
cy się także na warsztaty,
odstąpię za zwrot kosztów
Zabrze Wolność 223.
m. 4. 3719

HURTOWNIA rybna obro-
ty miesięczne do 2 milio-
nów do odstąpienia z po-
wodu rozwiązania spółki.
Oferty kierować „Czytel-
nik” Katowice „Hurtow-
nia”. 7399g

WSPÓLNIA Inżyniera z
gotówką 2.500.000 do
5.000.000 poszukuję do
większego i dobrze zapo-
wadzonego przedsiębior-
stwa instalacyjno-biela-
rskiego i kręgielni dachów na
Jelenie Śląsko-Dąbrowskie
go. Wspólnicy pożądana.
Oferty „Czytelnik”, Cho-
rzów pod „Wspólnik”. 7583g

BIURKA, meble biurowe
dostarcza Fabryka Wyro-
bów Drzewnych, Wrocław,
ul. Ustronie 3 (Boczna Sta-
lina). 3743d

DO SPRZEDANIA 4-tygo-
dnie szczerkiaki dogi —
czystej rasy. Wiadomości:
Ślępski Przyszły Gliwice,
Wieżorka 23. 7401g

WYKONUJEMY naciski
szczerkiaki mylniskich, dostar-
czamy wosk specjalny do
pasów, wszelkie maszyny i
ARTYKUŁY MYLSKIE.
Bytom, Moniuszki 15. 7572g

DOM piętrowy w surówce
z parcia 700 m² w Lubli-
cu sprzedam. Wiadomości:
Piekary Śl., pow. Bytom
Nerlich 4. 3743g

LOKAL przemysłowy, dwa
motory, sila, odstęp. Czę-
ściowa, Pilsudskiego 80
m. 19. 7372d

DUŻY LOKAL sklepowy
przy głównej ulicy nadają-
cy się także na warsztaty,
odstąpię za zwrot kosztów
Zabrze Wolność 223.
m. 4. 3719

HURTOWNIA rybna obro-
ty miesięczne do 2 milio-
nów do odstąpienia z po-
wodu rozwiązania spółki.
Oferty kierować „Czytel-
nik” Katowice „Hurtow-
nia”. 7399g

WSPÓLNIA Inżyniera z
gotówką 2.500.000 do
5.000.000 poszukuję do
większego i dobrze zapo-
wadzonego przedsiębior-
stwa instalacyjno-biela-
rskiego i kręgielni dachów na
Jelenie Śląsko-Dąbrowskie
go. Wspólnicy pożądana.
Oferty „Czytelnik”, Cho-
rzów pod „Wspólnik”. 7583g

BIURKA, meble biurowe
dostarcza Fabryka Wyro-
bów Drzewnych, Wrocław,
ul. Ustronie 3 (Boczna Sta-
lina). 3743d

ZAKUPIMY NATYCHMIAST
20 sztuk opon z dętkami wym. 750×20
2 sztuki opon z dętkami wym. 900×24
2 sztuki opon z dętkami wym. 350×19
Oferty prosimy kierować pod adresem: Zje-
dnoczenie Fabryki Cementu, Dział Zaopatrze-
nia, Sosnowiec, ul. 3 Maja 22. 2501

**DĄBROWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘ-
GLOWEGO W SOSNOWCU**
ogłasza:

przetargi nieograniczone
1. Na kapitalny remont bocznic kop. „Sosnowiec”.
2. Na przebudowę bocznic kolejowej na kop. „Ju-
liusz”, w Kuznie.
3. Na budowę urządzeń zabezpieczenia ruchu pociąg-
ów na linii płaskowa Rogoźnik — kop. Jawisz
— szyb Julian.
Podklady ofertowe, oraz informacje o podanych
dot. można otrzymać w Wydziale podatkowym, przy
ul. Zymalskiego 2, pokój nr 65, za opłatą 336.— zł od
szkicu, tytułem zwrotu kosztów.
Oferty w załączonych podwójnych kopertach, z
napisem na każdej kopercie oddzielnie, należy składać
pod tym samym adresem do dnia 26 czerwca 1946 r.
godz. 12.00, po czym nastąpi komisyjnie otwarcie ofert.
Do każdej oferty należy dołączyć kwit od zioło-
nego wadium w wysokości 2% sumy oferowanej,
wpłaconego do Narodowego Banku Polskiego Oddział
w Sosnowcu Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu
Węglowego „rachunek kaucyjny”.
D. Z. P. W. zastrzega sobie wolny wybór oferent-
ów, uniemożliwienie częściowe lub całkowite przetar-
gów bez podania przyczyn i prawa roszczenia jakich-
kolwiek odszkodowań. (3524)

Ręczne warsztaty tkackie
różnego typu od zł 2.200 do zł 75.000 za kom-
plet, snowniki, cewkarki, szpularki, grzebnie,
nie tkackie różnego typu i nicielnice, wyko-
nuje i ma stałe na składzie: Fabryka Przyrząd-
ów Tkackich — Jan Tomasz Krzeger, pod
Zarządem Państwowym, Biała — Krakowska,
ul. Andrzeja Pysza 5, tel. 20-41. 2512

Wolne posady
Posad poszukują

KIEROWNIKA technologicz-
nego na samodzielną stanow-
ko do Wytwórni włókna
z drzewa, nitów i innych
artykułów — przyjmujemy.
Wymagany jest dobry orga-
nizator i dobry fachowiec z
tej branży. Oferty „Renoma-
ta” Częstochowa „Kierow-
nik”. 2503g

SLUSARZY do remontu
maszyn i produkcji, tokar-
zy na roboty masowe, ro-
botników maszynowych
przyjmie Fabryka Lamp
Górnich Katowice, Al.
mł. Czerwonej 41. 7373g

SILA do księgowości prze-
bitkowej przyjmij zaraz.
Oferty: „Czytelnik” Katowi-
ce, „Broska”. 7385g

MISTRZA maszynowego,
z dużą, wszechstronna prak-
tyką przyjmujemy na do-
brych warunkach na sta-
nowisko samodzielnego. Of-
erty „ROSTAL, ANDRY-
CHOW Kbielska”. 3703g

TOKARZY narzędziowych
na b. dobrych warunkach
zaraz przyjmujemy „RO-
STAL, ANDRYCHOW”. 3709g

DZIEWCZETA do lekkiej
pracy potrzebne. Zgłosze-
nia po 16-iej Katowice,
Mysłowska 45 m. 5. 7386g

NA wyjazd lekarsko po-
trzeba dziewczyna do
dzieci. Zgłoszenia Katowi-
ce, Wandy 21/6 godz.
18—20. 7386g

POMOC domowa z goto-
waniem potrzebna od 1. 7.
Zgłoszenia Katowice, Prak-
tyka dentystyczna Rynek 1.
7379g

TOKARZ-SLUSARZ ruty-
nowany, mogący zastąpić
kierownika warsztatu mo-
że się zgłosić zaraz, Katowi-
ce, Mysłowska 45 m. 5, go
godz. 17. 7386g

DWÓCH księgowych kura-
likowych do księgowości
przebitkowej przyjmij
natychmiast P. C. H. w
Sosnowcu, Targowa 20. 7377g

POTRZEBNY pracownik
inżynierski na stałe pozna-
nięciowy, mieszkanie. So-
snowiec, Dąbrowska 1 Dry-
gala. 7391g

KURIERKA potrzebny od
zaraz. Posada stała. Cukier-
nia J. K. Nowak, Kłodz-
ka, Pl. Chrobrego 8. 3741d

SZOFER - MECHANIK
kochający swój zawód, z
długą praktyką zamieszka-
ły w Chorzowie, trze-
wcy, uczciwy, dyskretny, tyl-
ko z pierwszorzędnymi refe-
rencjami może złożyć po-
danie: CHORZÓW, SKRY-
KA POZTOWA 93, WĘGL.
TEL. 40-350. 7372d

PANIENKA do dwójki dzie-
ci potrzebna, Katowice
Stalmacha 26 m. 9. 7384g

RETUSZERKA operatorka
pletwoszerza sila potrze-
ba zaraz. Warunki b. do-
bre. Zgłoszenia Dz. Zachod-
ni Katowice pod Nr 109.
7349d

Posad poszukują

BUCHALTER bilansista,
były rewident skarbowy,
przyjmie prowadzenie po-
sad, nadzór księgowości w po-
wierzonych przedsiębior-
stwach. Oferty „Czytelnik”
Sosnowiec „41”. 7313g

CZELADNIK stolarsko-ia-
perski poszukuje posady
od zaraz. Oferty „Czytel-
nik” Katowice „330”. 7379g

SPAWACZ z wykształ-
ciem elektrycznym i
autogenicznym przyjmie pra-
cę na miejscu, lub na wy-
jazd. Wiadomości „Czytel-
nik” Sosnowiec. 7382g

ABSOLWENTKA Szkoły
Higieny i Sanitacji, znaju-
jąca prace biurowe i admi-
nistracyjne przyjmie po-
sadę w pensjonacie, domu
wypoczynkowym, lub ho-
teli, jako kierowniczkę,
lub pomoc kierownika.
Zgłoszenia „Wspólnik”.
Kraków, Pał. Wszystkich
Świętych 8 pod „72”. 3725d

CUKIERNIK z długoletnią
praktyką poszukuje po-
sady. Oferty „Czytelnik” Ka-
towice Nr 6213. 7385g

SILA do księgowości po-
szukuje posady. Znajomość
włoskiej, amerykańskiej,
i przebitkowej. Zgłoszenia
pod Nr 6212 „Czytelnik”
Katowice. 7389g

Kapaa

KUPIE ogródek działkę w
Katowicach. Oferty Czytel-
nik Katowice „Ogródek”. 7391g

MASZYNY do szycia kupię
Singer, Katowice 3 Maja
29. 3394g

WIERTARKE kolumnowa,
Morse 4, produkcyjna, NO-
WOCESNA. Piec do har-
towania 3 komorowy mały
elektr. pilnie kupimy. Of-
erty „ROSTAL, ANDRY-
CHOW”. 3707d

ZAKUPIMY natychmiast 3
kotły pojemności 150—250 l
do przetłuwania. Chorzów
Wytwórnia Wedlin Sp.
z o.o. Chorzów 1, Wol-
ności 32. 7385g

KUPIE motocykl lub ma-
torow w dobrym stanie
do 125 cm³. Zmiana biegów
można lub przy kierowni-
cy. Oferty: „Czytelnik” Gli-
wice pod „23”. 7400g

KARBOLINUM węglowe
kupujemy w każdym ilo-
ściach. Fabryka Papy Da-
chow. „Bogotoli”. Często-
chowa, Focha 21, tel. 13-49.
3721d

WIERTARKE górniczą na
220 volt nową używaną lub
zrównoważoną kupię. Cegi-
ła Zielonki Zagórze
Dąbrowa-Gór. tel. 630-54.
7393g

SAMOCHOÓ osobowy D.
K. W. Meisterklasse w pier-
wszorzędnym stanie kupi-
my zaraz. Fabryka Papy
Dachowej „Bogotoli”. Czę-
stochowa, Focha 21 —
tel. 13-49. 3720d

KUPIE KOMPLET do pro-
dukcji **MUSTARDY** i
PRASO do wykańczania ole-
ju oraz **POSZUKUJE PA-
CHOWA** do prowadzenia
młynstwardziarni. Zgłoszenia
Katarzyna Podgórska, By-
tom, Matejki 2, m. 7. 7383g

DETKI samochodowe, stare
w każdej ilości zakupimy
płaćąc dobre ceny. Sosno-
wice Pusta 24, tel. 61-50.
7019g

Sprowadz

PRZETWORNIKA Sera O-
wczego „Pieniny” Krosien-
ko n.d. dostarcza byndze
owca gwarantowana, za
zaliczeniem pocztowym. 3350d

MEYMARZE — przybory
młynskie artykuły techni-
czne dostarcza Młynar-
stwo” Kraków, Głupa 1.
3351d

MEYNSKIE maszyny urzą-
dzenia przybory, sązy pa-
sy, nalezwy, sprzedaje „Łona”
— Częstochowa, Pilsudskie-
go 21, Wydatna 21/26. 7143g

FIAT 1500 kompletny sprze-
dam na części, silnik po
generalnym remoncie. Of-
erty z podaniem potrzebnej
części: Cieszyń, 3 Maja 24,
„Vermet”, tel. 10-26. 7143g

TAPCZANY, fotele, leżanki
i materace, amerykański
pociąg Zakład Tapczerski
Katowice, Stanisław 6.
3671d

MEYNSKIE artykuły, ga-
za. Sprzedają — kupno, BY-
TOM, Moniuszki 15. 7074g

KANISTRY benzynowe 30
litr. nowe poleca Unia Po-
zarnicza, Katowice, Andrzej
pr nr 8. 3683d

SPRZEDAM — zawieszę
samochód osobowy „Skoda
Popular” 850 cm³ na mo-
tocykl nowy BMW R.
600, DKW 350, DKW 500.
Zundapp 350, spawakę e-
lektryczną tokarkę za dopła-
tę. Wiadomości: Chorzów,
Lwowska 7, tel. 491-44. 7265g

MERCEDES samochód oso-
bowy kabriolet 170 V, bar-
dzo dobry stan, sprzedam.
Wiadomości: Katowice, War-
szawska 9, m. 1. 7303g

B. M. W. Limuzyna model
326 w pierwszorzędnym sta-
nie z nowym silnikiem i
ogumieniem do sprzeda-
nia Auto-Lak M. Dąbrow-
ka, Osławiecka 22. 7397g

OWCZARKI alaskie 8 tys.
rasowe, piękne okazy
sprzedam, Zabrze, Wolno-
ści 29, Gabinet Kosmetycz-
ny tel. 22-92. 7359g

MASZYNĘ do liczenia ręcz-
ną piszącą Remington Rand
sprzedam, Oferty „Czytel-
nik” Katowice pod „723”. 7375g

OKAZYJNIE sprzedam war-
stak tkacki „Mika” kom-
pletny, używana szpinalnie.
Chorzów, Wolność 21 tel.
418-84. 7378g

AERO 50, 4 osobowa sprze-
daję z napisem na dekarce
tel. 62-300. 7352g

Lokale handlowe

LOKALU na wytwórnię
szczerok, może być w pod-
wórzu w Katowicach lub
okolice poszukuję. Oferty:
Czytelnik Katowice pod
„Broskę”. 7523g

SPRZEDAM cukierki na
Dolnym Śląsku w miastecz-
ku powiatowym interes bez-
konkurencyjny, powód emi-
gracji. Oferty przesyłać „Dz.
Zach.” Katowice, 3 Maja 1946
„Broskę”. 7523g

ODSTĄPIE Rozlewnię Piwa
(markowa) odu i Wytwór-
nię Wód Gazowych w per-
nym ruchu i powodzeniu,
niasto powiatowe, mieszka-
nie, województwo śląskie.
Oferty kierować: Dziennik
Zachodni Katowice pod
„Broskę Gotówka”. 7523g

RESTAURACJE w central-
nym punkcie Głównie odsta-
pię. Oferty „Czytelnik” Gli-
wice pod „Dobrze prosperu-
jąca”. 7288g

LOKAL przemysłowy 100
do 150 m. kw. w Katowic-
ach poszukiwany Telefon
331-55. 7377g

Pijany szofer spowodował katastrofę

Częstochowa (k). Auto ciężarowe Państwowych Zakładów Przemysłu Dzierwiarskiego w Sosnowcu, prowadzone przez szofera Stanisława Tylicę, najechało na szosie Katowice—Częstochowa obok wsi Winowno na autobus przedsiębiorstwa „Czyn” w Częstochowie. W aucie tym znajdowało się 40 pasażerów. Skutkiem zderzenia 4 osoby doznały obrażeń. Szofer Tylicę, który spowodował katastrofę, znajdował się w stanie nieprzytomności i po wypadku uciekł z miejsca, lecz po ujechaniu około 6 km. wywrócił auto do rowu. Samochód został mocno uszkodzony. Zbrodnictwo szofera aresztowano.

Śmierć wskutek niedozwolonego zabiegu

Częstochowa (k). Milicja zatrzymała mieszkankę Przyrowa, Władysławę Matlengiewicz, która nakłoniła swoją córkę 16-letnią Lucynę do dokonania zabiegu spędzenia płodu. W następstwie czego Lucyna Matlengiewicz zmarła. Wraz z Matlengiewiczową aresztowani zostali: akuszerka, która zabiegu tego dokonała, Michałina Fajkierz ze Mstowa, mająca na swym sumieniu wiele takich sprawek oraz 21-letni Tadeusz Kempa, również z Przyrowa, który uwiódł nieszczęśliwą dziewczynę i za dokonanie zabiegu zapłacił Fajkierzowej 6.000 zł.

Cenne uwagi lekarza sosnowieckiego o zgubnych skutkach nałogu pijaństwa

SOSNOWIEC. (wel.) W związku z akcją zwalczania plagi alkoholizmu, podjętą przez Sosnowieckie Koło PCK, warto zapać się z następstwami picia wódki, opisanymi przez jednego z miejscowych lekarzy, który całe życie poświęcił temu zagadnieniu i doszedł do niezwykłych rezultatów. Otóż wytrawny lekarz ten, wielki przyjaciel ludzkości, ostrzega ludzi, systematycznie upijających się alkoholem, przed zgubnymi jego wpływami.

Lekarz ten pisze, że alkohol jest trucizną, która szczególnie i najśmieszniej działa na mózg, a później

Kto wie coś o nich?

Częstochowa Polski Czerwony Krzyż poszukuje następujących osób:

Krauzego Franciszka, ur. 15. VII. 1907 r., Huberman Lili — ur. 14. IV. 1937 r. w Belchatowie, Czerniak Józef — lat 24, zam. poprzednio Biedka Szlachetka, Michała Kępy, lat 26 z Giedarowa — nerwowo chorego, (zewewnętrzne objawy choroby obawa przed morderstwem, częsta modlitwa połączona z płaczem, chęć spowiednia się) — wzrost średni, włosy czarne, szczupły, ubrany w kaszkiel brązowy, koszulę białą, marynarkę ciemno popielatą, spodnie długie aksamitne brązowe.

Sprawiedliwości stało się zadość Słuszne kary dla służalców hitlerowskich

Częstochowa (k). Bezpośrednio po ucieczce okupanta komendant milicji w Poraju, Budziszaw Wołyniec, odnalazł na posterunku żandarmerii w Poraju teczkę z aktami, w której m. in. znajdowały się akta 48-letniego Jana Chwasika. Z akt tych wynikało, że Chwasik był konfidentem gestapo i żandarmerii. W kartotece figurował on pod kryptonimem „Labus 0236”. Sąd skazał zbrodnictwo konfidenta na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat i konfiskatę majątku.

Na taką samą karę skazany został 32-letni Robert Krieger z Antoniewa (pow. Radomsko), który w 1940 r. wpisał się na „volkslistę”, a w 1941 r. w Radomsku wraz z żandarmerią niemiecką brał udział w aresztowaniu i pobiciu Adama i Franciszka Zajądów, którzy stali pod zarzutem posiadania broni. Poza tym Krieger brał udział w łapankach i znęcał się nad ludnością polską.

Józef Krawczyk z Nowej Wsi (pow. Zawiercie) we wrześniu 1939 r. uzbrojony w karabin razem z SS-manami przeprowadzał rewizję w sklepach polskich i żydowskich, zabierając różne towa-

Rola i znaczenie trasy W—Z w Warszawie

Potrzeba jeszcze 480 milionów na Most Śląsko—Dąbrowski

ZABRZE. (bb) 17 bm. przybyli do Zabrza inżynierowie, kierownicy budowy trasy W—Z, z komisarzem Rządowym Odbudowy Warszawy inż. Sigalimem na czele. W sali Domu Kultury urządzili oni odczyt z przeobrażeniami, celem zapoznania robotników huty „Zabrze”, pracujących nad wykonaniem mostu Śląsko—Dąbrowskiego z pracami nad wykończeniem trasy W—Z.

Tasa W—Z ma do spełnienia ogromne zadanie. Zadanie trudne, od którego zależy niewątpliwie przyszłość Warszawy. Musi przeprowadzić ruch tranzytowy przez stolicę państwa i równocześnie doprowadzić do śródmieścia mieszkańców dzielnic peryferyjnych.

Szybkość i bezpieczeństwo

Z zachodniego wylotu miasta, z ulicy Wolskiej zostały usunięte zwalory gruzów i wypalonych ruin do ul. Leszno, którą trasa będzie prowadzić do skrzyżowania z ul. Marszałkowską. Tu zaczyna się najtrudniejszy, zarówno dla projektodawców jak wykonawców odcinek trasy. Trzeba bowiem ominąć dzielnicę zabytkową i zjechać z wysokiej skarpy warszawskiej na dolne Powiśle. Za placem Zamkowym trasa wchodzi w wykop, który doprowadza do tunelu. Po 200

Musi zapewnić środki masowej komunikacji dla Pragi i Woli, a jednocześnie ominąć dzielnice zabytkowe, w których wąskich i krętych uliczkach nie pomieści się strumień 2.000 samochodów na godzinę.

Trasa W—Z, to główne przejście przez Warszawę, w kierunku wschód—zachód. Długość jej wynosić będzie 6 km. Wschodni wlot do miasta, to ulica Radzyminska. Dawniej, aby dojechać stąd do mostu, trzeba było kluczyć krętymi ulicami. Obecnie, droga prowadzi prosto na most, przechodzi przez dawny dworzec wileński i w sposób najkrótszy łączy Pragę z Warszawą.

metrach jazdy pod ziemią wychodzi u stóp kościółka św. Anny i Zamku Królewskiego. Szeroką jezdnię na niskim nasypie dochodzi do przyczółka warszawskiego, po którym przebiega droga nadbrzeżna. Połączenie tych dwu ważnych arterii odbywa się bezkolizyjnie wezłem autostradowym o jezdniach jednokierunkowych. Zapewni to samochodom wymaganą szybkość i bezpieczeństwo jazdy.

Tunel, najciekawszy odcinek trasy, jest konstrukcją żelbetonową

o szerokości 15 m. Jest on obliczony na wielki ruch samochodowy, który, po usunięciu tramwaju, może dojść w szczytowych godzinach obciążenia rannego do 2500 samochodów na godzinę. w jednym kierunku. Aby zapewnić odpowiednie warunki zdrowotne, zainstalowano w sklepieniu tunelu potężny wentylator o średnicy ponad 3 m, który będzie wyciągał spaliny i zepsute powietrze i trzema kominami, ukrytymi w podwórzu domów, stojących nad tunelem, będzie wypychał je do góry.

Ruchome schody

Piesi nie będą korzystać z tunelu, gdyż dzięki odciążeniu ulic starej Warszawy, mają doskonałe przejście górą. Aby zapewnić jak największą wygodę piechutom, zwłaszcza w chwili wychodzenia na wysoką skarpe warszawską, która znajduje się o 12 m nad trasą W—Z, zostaną zainstalowane ruchome schody o 3 biegach: jeden bieg, idący stale w górę, drugi — stale dół, trzeci — wymienny, zależnie od zapotrzebowania. Ponieważ jazda na tych schodach będzie bezpłatna, przypuszczalnie należy, że przez kilka pierwszych tygodni będą one obleżone przez dzieci, badające na swój sposób celowość tej instytucji.

Najważniejszym elementem trasy W—Z jest most Śląsko—Dąbrowski. Jest on budowany ze składek mieszkańców Śląska i Zagłębia. Projekt mostu wykonał Śląsk. Materiał wywalczyły huty śląskie. Konstrukcję wykonują warszaty śląskie. Większość tych prac wykonana została na Ziemiach Odzyskanych. Koszt budowy linii W—Z wynosi około 2.600.000.000 zł. Sam most będzie kosztował 800 milionów zł. Dotychczas zebrano 320 milionów. Pozostałą sumę musimy zebrać w ciągu roku. Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy zwraca się do wszystkich mieszkańców województwa z apelem o najwydatniejszą pomoc materialną, abyśmy mogli wywiązać się w terminie z zobowiązań.

Stare zabytki

Należy podkreślić, że w czasie budowy trasy W—Z odsłonięte i wyremontowane zostaną stare za-

bytki, a przede wszystkim kościół św. Anny i pałac „Pod Blachą”. Nie wyglądają one jeszcze tak pięknie, jak przed wojną, niemniej jednak jest nadzieja, że w dniu otwarcia trasy (22 lipca 1949 r.) budynki te będą jaśniały w całej swej dawnej okazałości. Wyremontowane też zostaną stare kamienice warszawskie, które stanowiły część składową szlaku zabytkowego przez Plac Trzech Krzyży, Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście do Placu Zamkowego.

Robotnicy wysłuchali prelekcji z ogromnym zainteresowaniem. Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której pracownicy huty „Zabrze” oświadczają gotowość dołożenia wszelkich wysiłków w celu dotrzymania wyznaczonego terminu, oraz wyrażają do współzawodniczących wszystkim współpracującym wytwórnice.

Na odbudowę Warszawy Powiat olkuski nie szczędzi pieniędzy

Olkusz (K). Na terenie powiatu olkuskiego istnieje 196 Komitetów Odbudowy Stolicy, w tej liczbie 2 Komitety miejskie, 14 gminnych i 180 gromadzkich. Wszystkie Komitety, z wyjątkiem Komitetów gminnych w Jangrocie, Kroczycach i Rabsztynie, wykazały większą lub mniejszą aktywność, bo w przekraczaniu wpłat na odbudowę stolicy przekroczyło normę o 14 proc. (na powiat olkuski wyznaczono sumę 2 milionów zł., a przekazano o 200.573 zł. więcej).

W tabeli wpłat na pierwsze miejsce wysunęły się komitety gminne w Żarnowcu, Bolesławiu i Sławkowie, według zaś branż najofiarniejszymi były świat pracy i rolnictwo, najmniej zaś handel, przemysł i wolne zawody.

Za wybitne zasługi na polu od-

Drobni rolnicy otrzymują węgiel

Wrocław. Wojewódzki Zarząd Samopomocy Chłopskiej we Wrocławiu otrzymał od Funduszu Apropowizacyjnego 3 tys. ton węgla. Węgiel ten przeznaczony został dla drobnych rolników woj. dolnośląskiego, zjednoczonych w spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Interesująca praca prof. Judyckiego

Częstochowa (a). Ukazał się Nr. 1 Biuletynu Informacyjnego Seminarium Ekonomiki Przedsiębiorstw, pozostającego pod kierunkiem prof. Zdźisława Judyckiego. Biuletyn, który jest odzwierciedleniem charakteru zajęć prowadzonych w Seminarium, informuje o publikacjach, jakie ukazały się z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw na rynku wydawniczym, zawiera niektóre prace seminaryjne, przegląd ustawodawstwa gospodarczego, dotyczącego ekonomiki przedsiębiorstw. Na uwagę zasługuje praca prof. Judyckiego pt. „Aktualne problemy podziału bibliograficznego nauk gospodarczo-społecznych”. Autor podjął się trudnego zadania, wprowadzenia klasyfikacji zagadnień z uwagi na ich treść oraz metodę badania. Klasyfikacja taka stanowi pewien system w zakresie tego działu nauk społecznych. Sądymy, że zwrócenie uwagi na tego rodzaju problem jest wielce pożyteczny i może być punktem wyjścia do dalszej dyskusji. Całość Biuletynu gęsto przemysłana, wywiera do bre wrażenie i świadczy o przeżności naukowej młodej uczelni częstochowskiej.

Poczekalnia lekarska w klatce schodowej

Częstochowa (a). Przy ul. Kilińskiego 7 mieści się gabinet lekarski dr. W. Stefanowicza, rejonowego lekarza Ubezpieczalni Społecznej. Dr. Stefanowicz nie posiada przy gabinecie poczekalni, wobec czego ubezpieczeni zmuszeni są wycekiwać na przyjęcie ich przez lekarza na klatce schodowej, lub w bramie domu. Z tego powodu panuje wśród ubezpieczonych duże rozgoryczenie. Może by sprawa ta zainteresowała się władze Ubezpieczalni Społecznej, nie można bowiem narażać przemęczonych codzienną pracą ludzi na wystawianie przez parę godzin na klatce schodowej, lub w bramie do czasu przyjęcia przez lekarza, który również jest przeciążony pracą, a nie posiadając odpowiedniego lokalu, nie może urządzić poczekalni.

SPORT

Zgłoszenia

do międzynarodowego raidu AP

Warszawa. Do XIV Międzynarodowego Raidu Samochodowego, organizowanego przez Automobilklub Polski, zgłosiło się do tych czas 66 samochodów. Z Czechosłowacji weźmie udział w raidzie ogółem 34 samochody, z tego 8 maszyn zgłosiło się w konkurencji indywidualnej, a 26 pojedzie jako zespoły klubowe. Kierowcy czechy startować będą na samochodach marek „Skoda”, „Tatra”, „Aero” i „Jawa-Minor”. Ponadto wpłynęły następujące zgłoszenia maszyn polskich: Automobilklub oddz. Morski — 7 samochodów, Automobilklub oddz. Krakowski 5 samochodów, Min. Komunikacji 4 samochody, Zw. Zaw. Kolarzy (Warszawa) — 4 samochody, Klub Sportowy Gwardia — 8 samochodów, Państwowe Zakłady Samochodowe (Warszawa) — 4 samochody typu „Willis”.

Typujemy zwycięzców | KUPON

Zgodnie z zapowiedzią, w numerze dzisiejszym zamieszczamy dalszy kupon konkursu „Typujemy zwycięzców”. Raz jeszcze przypominamy naszym Czytelnikom, że przy przydzielaniu nagród będą brani pod uwagę tylko ci uczestnicy konkursu, którzy przysła 4 jednakowo wypełnione kupony. Kupony te muszą być wysłane nie później, jak 24 czerwca. Kupony nie są numerowane.

Imię i nazwisko uczestnika konkursu:

Adres:
KTÓRY Z KOLARZY POLSKICH BĘDZIE PIERWSZY NA MECIE W:

BYTOMIU:

KRAKOWIE:

CZĘSTOCHOWIE:

Kto... z kim... gdzie...

Losowanie rozgrywek piłkarskich

Zurych. W Zurychu odbyło się losowanie gier olimpijskiego turnieju piłkarskiego, którego dokonali przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej. Losowano osobno pierwszą rundę gier turnieju oraz rozgrywki eliminacyjne. Ponieważ udział w olimpijskim turnieju piłkarskim zgłosiło 23 państwa, w pierwszej rundzie turnieju odbędą się 9 spotkań, a ponadto rozegranych zostanie 7 meczów eliminacyjnych. W eliminacjach spotkają się następujące zespoły: Luksemburg — Afganistan, Jugosławia — Paki-

stan, Irlandia — Holandia, Chiny — Turcja, Szwecja — Austria, Burma — Indie, Egipt — Dania. Bez rozgrywek do pierwszej rundy przeszły następujące państwa: Polska, Anglia, Francja, Węgry, Włochy, Korea, Meksyk, Palestyna i Stany Zjednoczone. W wyniku losowania w pierwszej rundzie grać będą: Polska z USA, Luksemburg z Afganistanem, Jugosławia z Egiptem lub Danią, Jugosławia z Egiptem lub Pakistanem, Francja z Burmą lub Indiami, Anglia z Irlandią, Korea z Meksykiem oraz

zwycięzca spotkań Chiny — Turcja ze zwycięzcą meczu Szwecja — Austria.

»Bzura« (Chodaków)

mistrzem klasy „A” okr. warszawskiego

Warszawa. Na neutralnym boisku „Znicza” w Pruszkowie odbyło się decydujące spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy „A”. W. O. Z. P. N., między „Bzurą” (Chodaków) i „Syreną” (Warszawa). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem „Bzury” w stosunku 2:1 (2:1). Dzięki temu zwycięstwu „Bzura” zdobyła tytuł mistrzowski i reprezentować będzie okręg warszawski w rozgrywkach o wejście do I i II Ligi Piłkarskiej.

Katowice — Budapeszt B 4:11 w szczypiorniaku

Budapeszt. W Budapeszcie rozpoczął się międzynarodowy turniej szczypiorniaka z udziałem zespołów Jugosławii, Polski i Węgier. W pierwszym spotkaniu drużyna polska występująca jako reprezentacja Katowic, przegrała z Budapesztem B w stosunku 4:11 (3:5). Drużyna polska grała dobrze w polu, lecz atak jej zawodził strzałow pod bramką. Węgry przewyższali Polaków szybkością i lepszą kondycją. Bramki dla Katowic zdobyli Langosz i Thiel. I po 2. Zawody prowadzi słabo sedzia węgierski Bordo. Spotkanie to nie było punktowane w ramach Igrzysk Bałkańskich, ponieważ drużyna Budapesztu B nie bierze udziału w Igrzyskach.

Czytelnicy SPORT i WCZASY

Sport we Wrocławiu

Wrocław. (kr) CPN Gaz wzmocniony Szymańskim (Legia Warszawa) rozegrał spotkanie towarzyskie z IKS-em, zakończone wynikiem remisowym 3:3 (2:2). Bramki dla Gazu zdobyli: Szymański, Hadwig i samobójcza dla IKS-u: Zabicki, Minda i Borek.

Wrocławski WUZ prowadził pertraktację z czołowymi czechimi zespołami piłkarskimi Bohemians i Slavia. Slavia zaakceptowała już termin 11 lipca, Bohemians dotychczas nie nadesłał odpowiedzi.

Młodzieżka lekkoatletka wrocławskich „Czarnych” — Rączewska osiągnęła w skoku wzwyż doskonały wynik 144 cm. Rączewska ma dopiero 14 lat.

Za brutalną grę i kopnięcie przeciwnika bez piłki został zdyskwalifikowany przez WG i DOZPN na przeciąg 4 tygodni pomocnik IKS-u — Cymbala.

W spotkaniach o wejście do A klasy osiągnięto następujące wyniki: Odlew (N. Sól) — Wolność (Legnica) 3:0, Spolem (Wrocław) — Nyse (Kłodzko) 2:2.

W grupie I prowadzi Mieszko (Wałbrzych) przed WUZ-em (Wrocław) i Odlewem (N. Sól) i Wolnością (Legnica).

W grupie II prowadzi Chrobry (Wałbrzych) przed Nysą (Kłodzko), Spolem (Wrocław) i Piastem (Legnica).

Jak było przed rokiem

na trasie Wyścigu Dookoła Polski

Katowice. Sprzed gmachu „Czytelni” w Katowicach w dniu 25 września 1947 r. nastąpił start 58 najlepszych polskich kolarzy. Starterem honorowym wyścigu był generał Kuszko. Tłumy publiczności wyległy na ulice Krakowa i obsadziły szalenie całą trasę aż do wylotu z miasta. Pierwszy etap prowadził z Krakowa do Bytomia i wynosił 155

km. Po starcie kolarze jedą zwar- tą grupą i dopiero po przejecha- niu kilkudziesięciu kilometrów następują pierwsze defekty ma- szyn. Ofiarą ich padają mniej znani kolarze jak: Kaczorowski (Skierniewice), Terlikowski (Wro- cław), Szymański (HCP Poznań), Giza (Kraków) i Radwański (Vic- toria Częstochowa). W jakiś czas później koło Chrzanowa odpada z

czołówki Kudlak (SKP Warsza- wa). Pierwsza kraksa następuje na 28 kilometrów przed Katowicami. Jest ona na szczęście nie groźna. Vogt (Poznań) traci nieco odle- głości od czołówki. Pierwszy lot- ny finisz, który wypada na grani- cy województwa śląskiego, wy- grywa Wandor (Legia Kraków) przed Rzeźnikiem. Drugi lotny fi- nisz w Katowicach daje pierwszą lokatę Kapiakowi. Na drugim miejscu znalazł się Wyglenda z Chorzowa. Kapiak prowadzi da- lej wyścig, zaraz za nim jedzie zbita stawka 15 kolarzy, wśród których widzimy Napierale, Ple- traszewskiego, Wyglendę, Bohera, Olszewskiego i Komorniczaka. Na

Napierale, Stolarczykiem, Paproc- kim, Wojcieszkiem i Czyżem. Czas pierwszych 11 kolarzy był jedna- kowy i wynosił 3 godziny 55,5 mi- nut. Dalsi zawodnicy przybyli w 20 sekund po tym w drugiej gru- pie znaleźli się Kudert, Bober, Ła- zarczyk, Komorniczek i Olszewski. Po pierwszym etapie Kraków — Bytom w klasyfikacji zespołowej prowadzenie objął Ruch z Chorz- wa w czasie 7 godzin 50 minut 10 sekund. Na dalszych miejscach uplasowały się zespoły: DKS — Łódź, ŁKS — Łódź, Sarmata — Warszawa, Elektryczność — War- szawa i MKS — Warszawa.

Uwaga sportowcy!

„SPORT I WCZASY” rozpoczyna od poniedziałku druk ciekawych artykułów dwóch znakomitych przed wojną olimpijczyków:

Kazimierza Kucharskiego

— najlepszego po Kusocińskim biegacza Polski, jednego z najlepszych na świecie w latach 1934—39

Witolda Majchrzyckiego

— wielokrotnego mistrza i reprezentanta Polski w boksie

Na pływalniach Śląska

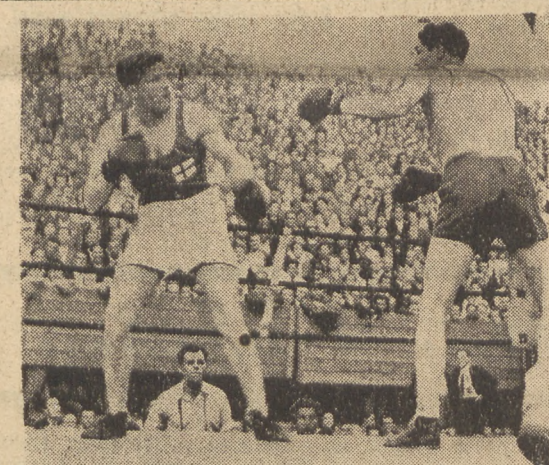
Wąs przegrał z Gadzikiewiczem

Katowice. W so- botę na pływalni miejskich zakładów kąpielowych przy ul. Gen. Świerczew- skiego odbyły się pierwsze zawody pływackie w sezo- nie letnim, pomię- dzy czołowymi ze- społami Polski — Polonią Bytom i Pogonią Katowice. Spotkanie powyższe nie było punk- towane. Na zakończenie zamiast meczu o mistrzostwo klasy A w piłce wodnej, odbył się mecz to- warzyski pomiędzy Pogonią I, a komb. teamem Polonia-Pogoń. Zakończył on się zdecydowanym zwycięstwem Pogoni I, która mia- ła przez cały czas meczu przewa- łą.

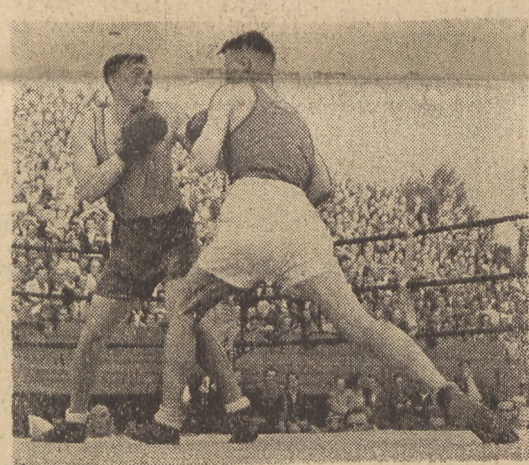
Wyniki techniczne zawodów pływackich przedstawiają się na- stępująco:

400 m st. dow. panów: 1. Rama- la (Pol.) 5:42,2, 2. Gremłowski (Pol.) 5:46,3, 3. Kajda (Pog.) 6:17,4; 100 m na znak pni: 1. Matejowa- na (Pol.) 1:45,8, 2. Nebłowna (Pog.) 1:46,5, 3. Szafranowa (Pog.) 1:52; 100 m st. dow. panów: 1. Zimny (Pol.) 1:09,2, 2. Kaluza (Pog.) 1:10, 3. Szendzielorz (Pog.) 1:15,2; 100 m st. klas. pań: 1. Dąbkówna (Pog.)

1:47, 2. Kozłowska (Pog.) 1:51,6, 3. Gelnerówna (Pog.) 1:51,8; 100 m na znak panów: Gadzikiewicz (Pol.) 1:20,7, 2. Wąs (Pog.) 1:21,2, 3. Fran- czuk (Pol.) 1:33; 100 m st. dow. pań: Matejowa (Pol.) 1:29,1, 2. Zawadowna (Pog.) 1:38,2, 3. Juli- towa (Pol.) 1:43,5; 100 m klas. pa- nów: 1. Szoltysek (Pog.) 1:20,6, 2. Sodyman (Pol.) 1:25,3, 3. Kiecz- ka (Pog.) 1:27; 3×50 zmiennym pań: 1. Pogoń 2:23,1, 2. Polonia 2:36,8; 3×100 zmiennym pań: Pogoń 3:56,6, 2. Polonia 4:00,1.



W walce z reprezentacją Helsinek bokserzy polscy wykazali dużą ambicję i wolę zwycięstwa. Na zdjęciach: Komuda w walce z Weikinnem, oraz Koleczyński z Nissinem, którego pokonał przez k. o.



15,94 m w pchnięciu kulą

Sztokholm. Miotacz szwedz- ki Roland Nilsson ustanowił no- wy rekord kraju w pchnięciu ku- łą, uzyskując odległość 15,94 m. Wynik ten jest o centymetr lep- szy od poprzedniego rekordu Szwecji w tej konkurencji.

T. T. Jeż (15)

Na wozie i pod wozem

Kampania węgierska 1848/49 r.

Rozstawiono warty i pędzono patrol za patrolem pod dowództwem podoficerów. Około północy budzi Jagmin mnie i na- stępująca daje mi instrukcję:

— Pójdiesz drogą przez wieś aż do kościoła murowanego; przy kościele weźmiesz się w lewo, droga wyprowadzi cię za wieś; za wsią na drodze spotkasz sztyldwach naszego, weź się znów w le- wo; linia sztyldwachów dojdzie do karczmy, od karczmy wrócisz do wsi i na strażniczy raport dzasz... Ale — dodał — pamiętaj so- bie, od sztyldwachów idź w lewo, gdybyś bowiem poszedł w prawo, zaszedłbyś aż do korpusu Klapki...

Zanotowałem w pamięci sobie owe „w lewo” i, stanawszy na czele sekcji mojej, ruszyłem do kościoła, dalej od kościoła za wieś; kołowrot minąłem, idę drogą w czystym polu, idę i sztyldwach nie spotykam. Trzymając się instrukcji ściśle, nie wracam, pomimo, że mi się wydaje, iż odchodzę ode wsi za daleko.

— Co u licha!... — odezwał się z żołnierzy któryś — gdzie ten sztyldwach?

I jam sobie zapytanie to sam zadawał, ale instrukcja brzmiała wyraźnie. Powinienem był iść aż do spotkania sztyldwach. Sze- dłem więc, uszedłem drogi sporo, nie wiem ile, sztyldwach nie spotykałem; ale zato po jakimś czasie pokazały się mi ogniska obozowe. Zastanowiło mnie to. Nie rozumiałem, co to znaczyć miało; przypomniałem sobie jednak o korpusie Klapki i przypu- ściłem, że skutkiem jakichś niepojętych dla mnie powodów do obozu korpusu tego doszedłem. Zamajaczyło się mi w myśli, że pod obozem tym spotkam sztyldwach, za którym tak daleko gonie. Po- prowadziłem przeto sekcję moją wprost ku ogniskom; doszliśmy, weszli i nagle żołnierze i ja równocześnie spostrzeżliśmy się, że się znajdujemy w obozie austriackim. Austriaków poznaliśmy po bu- tach i spodniach. Piechota węgierska nosi tak zwane „bagańce”. Żołnierze, co przy ogniskach siedzieli i leżeli, na bagańczerzy nie wyglądali zgola. Przytem Węgrzy do nakrywania głowy używali kepi, ci zaś mieli czaka. Rzecz była niewątpliwa. Obróciłem się, ręką skinąłem: żołnierze skinienie moje zrozumieli i broń z ra-

mion spuścili. Skinąłem znów, na lewo wtył wykonali i ruszyli drogą tąż samą, którąśmy przyszli. Wynieśliśmy się wnet poza obrob obozu i znaleźliśmy się znowu w szczerem polu. Słyszeliśmy śpiesznie w milczeniu. Milczenie przerwałam nie przed, aż nam ogień z oczów znikły. Czy to byli Austriacy w rzeczy samej? — na myśl mi przyszło. Niepewny byłem, czy mi się nie wydało? Wracając na drodze pode wsią, spotkałem sztyldwach.

— Stój, kto idzie? — huknął. Zamieniłem z nim wyrazy regulaminowe i zapytałem: — Czyś był tu, kiedy ze wsi wychodziłem? — Byłem i widziałem ciebie — odrzekł —, ale na ustęp posze- dłem... I...

Na rację taką nie było do odpowiedzi. Przeszedłem łań- cuch sztyldwachów, od karczmy wróciłem i wysłuchać musiałem z ust Jagmina reprimendę surową za to, że mi w karczmie za- bawić musiał. Jako żywo do karczmy anim zagładał. Ale mi się tu- maczył nadaremnie. Jagmin tego był przekonania, że się Austriacy mnie i podkomendnym moim przywidzieli.

Nie przywidzieli mi się oni zgola. Wyprawione nad ranem pod- jazdy skonstatowały obecność ich i, jak skoro na dzień się zaność poczynało, do boju nas szykowano. Poranek był mglisty i chłodny. Kolumny zwolna posuwały się naprzód, i gdy się na prawem skrzy- dle odezwały pierwsze wystrzały działowe, uczulem drżenie, które- go sobie wytłumaczyć nie umiałem. Ponieważ w bitwach poprzed- nich nie drżałem, wydało mi się, że to przecucie śmierci. Zwróci- łem się przeto do żołnierzy sekcji mojej i przemówiłem do nich w sposób następujący:

— Zdaje się, że się wywróć tym razem... Wiedzieć, że w kieszeni prawej na dnie mam pakietek, a w pakietku tym kilka bankno- tów austriackich i kilkadziesiąt sztuk półimperjałów... Gdybym zabity został, lepiej niech się to dostanie wam, aniżeli by dostać się miało Węgrom, albo, broń Boże, Niemcom...

Wkrótce potem nadjechał Wysocki, w dobrym był humorze, mó- wił:

— Bitwa zapowiada się dla nas pomyślnie... Klapka Niemcom na karki wsiadł. Niebawem i na ws kolej przyjdzie. Widzicie — dodał odniechcenia niby, palcem wskazując, — tę wieżę kościelną... Na wieżę tę wprost maszerujcie... Jest tam wieś; tę potrzeba, ażebyście zdobyli koniecznie.

Majorowi Czernikowi dyspozycje dał i odjechał. Major tyraljerów wykomenderował, nie z Jagminem jednak, pomimo że się prosił;

Już jutro
wesoły film rysunkowy dla dzieci
pod tytułem
„Przygody psa Zagraja i marynarza Onufrego”
na łamach »Dziennika Zachodniego«
ZZK (Poznań) — Legia 5:4 (1:1)

Poznań. Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi ZZK (Poznań) — Legia (Warszawa) zakończyło się zwycięstwem drużyny poznań- skiej w stosunku 5:4 (1:1). Bramki dla ZZK zdobyli: Polka — 2, Slo-

ma, Anioła i Białas — po 1. Dla Legii Grządziel — 2, Cyganik i Szymański — po 1.

Gra prowadzona była w szyb- kim tempie i dostarczała widzom dużo emocji. Drużyna Legii będąc osłabiona brakiem Górskiego i Oprycha, przewyższała przeciwni- ka szybkością i lepszą grą zespo- łową. Najlepszym graczem zespołu był Szeurek, najsłabszą forma- cją atak, w którym wyróżnił się jedynie Grządziel. W drużynie poznańskiej wyróżnił się bram- karz Tomiak oraz Anioła i Polka.

Prowadzenie dla Legii zdobył w 17 min. Grządziel. Wyrównał w 22 min. Słoma. Po przerwie Anioła zdobywa w 14 min. prowadzenie dla ZZK, a w minutę później Cy- ganik wyrównuje z karnego. Trze- cią bramkę zdobywa ZZK w 20 min. ze strzału Polki. W 5 min. później Białas podwyższa wynik na 4:2. W 29 min. Grządziel strze- la trzecią trzecią, a w 31 Szymań- ski czwartą bramkę dla Legii. W 40 min. Polka zdobywa z wolnego zwycięską bramkę dla drużyny poznańskiej.

Cracovia — ŁKS 6:1 (3:1)

Kraków. Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi między „Cracovią” a ŁKS-em (Łódź) zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem druży- ny krakowskiej w stosunku 6:1 (3:1).

W drużynie łódzkiej zawiodła cał- kowicie defensywa za wyjątkiem Włodarczyka i bramkarza Szczy- rzyńskiego. W ataku Baran i Jan- czek grali zbyt indywidualnie.

Prowadzenie zdobyła „Cracovia” w drugiej minucie gry ze strzału Różankowskiego II. W 4 m. później Glims zdobywa drugą bramkę z karnego za faul na Różankowskim I. Trzecią bramkę zdobywa głową Ró- żankowski II po kornierze. Na krótko przed przerwą dołżanie zdo- bywają honorową bramkę ze strzału Pietrzaka, który wykorzystał błąd obrońców „Cracovii”.

Po zmianie pół Różankowski II dalekim strzałem podwyższył wy- nik na 4:1, a w 19 minut później ten sam gracz zdobywa głową pią- tą bramkę.

Wynik meczu ustalił dalekim strzałem Patpan w 38 minucie. Sę- dziował p. Długosz. Widzów około 10.000 tys.

WIEDEŃ — PILZNO 75:68

Pilzno. Mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Wiednia i Pilzna zakończył się zwycię- stwem wiedeńcyków w stosunku 75:68 punktów.

Widzew — Tarnovia 3:2 (2:1)

Łódź. W meczu ligowym „Wi- dzew” pokonał „Tarnovię” w sto- sunku 3:2 (1:1). Bramki dla zwycię- ców zdobyli: Cichocki i Fornalczyk — po 1 oraz 1 samobójcza. Dla po- konanych Barwiński oraz 1 samo- bójcza.

Drużyna „Tarnovii” grała dobrze jedynie do przerwy. Wyróżnił się bramkarz — Rychlicki oraz Kokosz- ka w ataku. W obronie natomiast zawiódł Barwiński. W drużynie „Widzewa” słabo zagrali początko- wo obrońcy, stwarzając wiele nie- bezpiecznych sytuacji pod własną bramką. W ataku wyróżnił się le- woskrzydłowy Marciniak.

W 16 minucie prawy obrońca „Wi- dzewa” Wachnik strzela samobój- czą bramkę. „Tarnovia” prowadzi 1:0. W 5 minut później Cichocki wy- równuje. Po zmianie pół „Widzew” jest w ofensywie. W 7 min. „Tar- novia” uzyskuje prowadzenie z rzu-

tu karnego przez Fornalczyka. W 21 min. Barwiński wyrównuje rów- nież z rzutu karnego. W 3 minuty później po cencie Marciniaka obrońca „Tarnovii” Dycjan skiero- wuje głową piłkę do własnej bram- ki.

Sędziował słabo p. Kmiecński. Widzów około 5.000.

Reiff biegnie 14,14,2 na 5 km

Bruksela. Wielka nadzieja olim- pijska Belgii, długodystansowiec Gaston Reiff uzyskał na zawodach w Brukseli najlepszy tegoroczny wynik na dystansie 5.000 m, bijąc dotychczasowy najlepszy czas Za- topka. Czas Reiffa wynosił 14.14.2 min.

Doskonały wynik Stranda

Sztokholm. Doskonały śred- niodystansowiec szwedzki Lennart Strand przebiegł na zawodach lekkoatletycznych w Sztokholmie dystans 1500 m w czasie 3.47,6 min. Jest to najlepszy tegoroczny czas na świecie na tym dystansie.

Stuchamy RADIA

Poniedziałek 21 czerwca
5.57 Sygnał i zapowiedź stacji. 6.00 Sygnał czasu i pobudka. 6.05 Gimna- styka. 6.15 Dziennik. 6.30 Program. 7.00 Wiadomości. 7.05 Muzyka. 7.20 Audycja poetycka. 7.30 Muzyka. 8.20 Powieść. 8.35 Muzyka. 8.55 Informa- cje. 9.00 Gazetka radiowa dla szkół. 9.15 Program. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.45 Dziennik. 12.55 „Ballady” w wy- konaniu Roberta Sauka (bas-bary- ton). 12.45 Odpowiedzi na listy. 13.00 Audycja rozrywkowa. 13.45 Szeze- rezada — najciekawsza baśń mu- zyczna. 14.30 Koncert życzeń. 14.50 „Ambulans objazdowy”. 15.00 Infor- macje. 15.15 Artykuł aktualny. 15.30 Pogadanka dla dzieci. 15.45 Muzyka. 16.00 Dziennik. 16.30 W wiosennym nastroju. 17.00 Audycja dla młodzie- ży. 17.15 Koncert. 17.45 Przegląd ty- godnia. 18.05 Koncert. 18.45 „Igraszki nieba”. 18.55 Audycja literacka. 19.10 Koncert solistów. 19.45 „Dawna mu- zyka polska”. 20.00 Muzyka. 20.30 Dziennik. 21.00 Słuchowisko. 21.20 Mu- zyka. 21.30 Koncert symfoniczny. 22.30 Muzyka. 23.00 Wiadomości. 23.10 Mu- zyka. 23.20 Program. 23.30 Koniec au- dycji i hymn.